№ 214. Poniedziałek, 13 (25) października 1875. № 214.

DZIENNIK WARSZAWSKI

ROK DWUNASTY.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
Za 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
„ odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głownym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W wtorek, 14 (26) października, — św. Nazarija mucz.
W środę, 15 (27) października, — św. Ewfimija prp.
W czwartek, 16 (28) października, — św. Łongina sotn. mucz.

Wschód i zachód Słońca.

Słońce wschodzi o godzinie 6 minut 43 rano.
„ zachodzi o godzinie 4 minut 44 wieczór.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą.
Stóp 3 cali 4

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W wtorek, 14 (26) października, — św. Ewarysta pap.
W środę, 15 (27) października, — św. Sabiny męcz.
W czwartek, 16 (28) października, — św. Szymona ap.

* Ich Cesarskie Wysokości Następca Tronu Cesarzewicz i Wielka Księżna Cesarzewiczowa, z Najdostojniejszemi Dziećmi, powróciwszy jachtem „Dierżawa," z zagranicznej podróży do Danji, raczyli przybyć do Petersburga jachtem „Aleksandrja" 10 (22) października, o godzinie 3 minut 10 po południu, a o godzinie 4-ej, nadzwyczajnym pociągiem wyjechali na mieszkanie do miasta Carskiego-Sioła. *(Gon. Urzęd.)*.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, 29 sierpnia roku bieżącego, Najmiłościwiej raczył zezwolić na nagrodzenie niżej wymienionych osób duchownych chełmskiej, poprzednio unickiej, obecnie prawosławnej djecezji, następującemi oznakami honorowemi, za zasługi w wydziale djecezjalnym: djecezji chełmsko-warszawskiej: krzyżami na piersi od Najświątobliwszego Synodu i biretami: wsi Zabłocia, księdza Pawła *Iskryckiego*; wsi Ciciboru, księdza Michała *Orłowskiego*; wsi Kodeńca, księdza Józefata *Urbana*; wsi Holli, księdza Józefa *Gwozdowicza*; wsi Sosnowicy, księdza Michała *Somika;* wsi Klonownicy, księdza Michała *Karpowicza*; wsi Biszczy, księdza Bazylego *Jasińskiego*; wsi Korchowy, księdza Piotra *Czerlunczakiewicza*; wsi Lipin, księdza Antoniego *Skrobańskiego*; parafji Horodła, księdza Jana *Korytko;* wsi Gościnnej, księdza Mikołaja *Wojnowskiego;* wsi Strzele, księdza Jana *Gukiewicza;* miasta Zamostja, księdza Antoniego *Rieszetiłowicza*; miasta Lublina, księdza Mikołaja *Kolenkowskiego*; wsi Pobołowic, księdza Joachima *Orłowskiego*; parafji Rejowca, księdza Józefa *Chomina;* wsi Sielc, księdza Jana *Kieryczyńskiego*.

—

* Członek Rady Państwa, sekretarz stanu do przyjmowania prośb, rzeczywisty radca tajny, książę *Dołgoruki*, powróciwszy do St. Petersburga, objął Najwyżej powierzone mu obowiązki.

—

* W № 221 *Gońca Urzędowego* zamieszczona jest, Najwyżej zatwierdzona 27 czerwca 1875 roku, ustawa maryjskiego towarzystwa akcyjnego do wyrobu kartoflanej melasy krochmalu i cukru krochmalowe, zakładanego dla urządzenia i utrzymywania fabryk melasy kartoflanej, krochmalu i cukru krochmalowego i innych produktów otrzymywanych z przerabiania materij krochmalowych, w dobrach Marjińskoje (vel Pisarewka), należących do podporucznika gwardji Leona Pawłowicza Tomary, a znajdujących się w powiecie Bogoduchowskim, w gubernji Charkowskiej.

Założycielami towarzystwa są: radca stanu baron Teodor Vitinhof-Scheel, jenerał-major Hilary Jowicz Zieleński, połtawski kupiec 1-ej gildji Jan Bazylowicz Dobrowolski, połtawski kupiec 1-ej gildji Teodor Grzegorzewicz Eisenstein, prowizor Karol Piotrowicz Sokołowski, podporucznik gwardji Leon Pawłowicz Tomara, inżynier Michał Pietrowicz Bieńkowicz, podpułkownik Piotr Klemensowicz Wroński, Kapitan Leopold Aloizowicz Kawecki, Kapitan Herman Piotrowicz Barten, inżynier Stanisław Ignacowicz Schuch, inżynier Teofil Kacprawicz Bruśnicki i radca dworu Bazyli Bazylewicz Czernysz.

Kapitał zakładowy towarzystwa oznacza się na dwakroć sto tysięcy rubli podzielonych na ośmset akcij, po dwieście pięćdziesiąt rubli każda. Cała pomieniona ilość akcij dzieli się pomiędzy założycieli i zawezwane przez nich do udziału w przedsiębierstwie osoby, za wzajemnem porozumieniem się.

Komitet do urządzenia międzynarodowego kongresu orjentalistów w Rosji.

W № 87 *Gońca Urzędowego* za rok bieżący podane było do wiadomości powszechnej o nastąpionem Najwyższem zezwoleniu na zwołanie w St. Petersburgu międzynarodowego kongresu orjentalistów; o czasie kiedy się odbędzie kongres (w końcu sierpnia 1876 roku), o osobach, które weszły do składu komitetu do urządzenia kongresu i o zamierzonym planie zatrudnień tego ostatniego, z zaproszeniem do przyjęcia w nim udziału wszystkich współrodaków, w jakikolwiek bądź sposób interesujących się bliższem obeznaniem się ze Wschodem.

Obecnie, w uzupełnieniu pomienionego ogłoszenia, podaje się, że na żądanie Ministra Oświecenia Publicznego, międzynarodowy kongres orjentalistów w St. Petersburgu, będzie połączony *z wystawą* wszelkiego rodzaju przedmiotów pochodzenia wschodniego, pod względem archeologicznym, archeograficznym, etnograficznym i literackim.

Z pomienionych przedmiotów takiego rodzaju, zachowywanych w publicznych zbiorach Rosji, zamierza się połączyć na tej wystawie, nie ruszając specjalnych kolekcij stołecznych i uniwersyteckich, tylko najznakomitsze z odległych prowincij, jakiemi są Kaukaz kraj Turkiestański, Syberja, w takiej mierze, w jakiej wyższe władze miejscowe uznają za możliwe przesłanie do St. Petersburga pomienionych przedmiotów. W taki sposób, powodzenie zamierzonej wystawy będzie zależało najgłówniej od udziału, jaki zechcą w niej przyjąć właściwie *osoby prywatne*, posiadacze całych zbiorów lub pojedynczych rzeczy.

Wielu z współrodaków naszych podróżowało po różnych krajach Wschodu, inni znajdowali się tam długo w stałej służbie lub w czasowych delegacjach i prawie każdy z nich przywiózł z sobą do ojczyzny, z zwiedzanych dalekich krajów, na pamiątkę, jeżeli nie znaczne kolekcje, to kilka ciekawych rzeczy. Zebrane także zostało dość obfite żniwo, tak etnograficznych, jak i archeologicznych przedmiotów, w granicach samej Rosji Azjatyckiej, przeważnie na Kaukazie i w nowo nabytych prowincjach Azji Środkowej, przez chciwych wiedzy wojskowych i cywilnych urzędników, którzy tam mieszkają, lub mieszkali. Najbogatsze zaś źródło wschodnich starożytności dostarcza grunt Rosji Europejskiej. Wiadomo, że w skutku stosunków handlowych pomiędzy Azją a wschodnią Europą, powstałych w najodleglejszej starożytności, a szczególniej czynnych w okresie panowania Sassanidów, Unejadów i w części Abbasydów, północna i środkowa Rosja zasiana była skarbami monet i przedmiotów pochodzenia wschodniego. Skarby te były odkrywane i nie przestają być odkrywane w wielkiej ilości przy oraniu roli, kopaniu fundamentów, a szczególniej obecnie przy rozkopach przy budowie kolei żelaznych. Dzięki troskliwości miejscowych zwierzchników lub osób prywatnych o interesa nauki, monety i przedmioty stanowiące te skarby, dostawały się i dostają się, w części do zbiorów publicznych, gdzie są dostępnemi dla badań naukowych, ale w daleko większej ilości niszczone bywają przez ciemnych znalazców, za pomocą przetapiania, albo dostają się w ręce prywatnych zbieraczy, a czasem osób zupełnie niemi nie interesujących się, lecz zachowujących starożytne monety i przedmioty, jako rzadkość. Zachowywane u jednych i drugich, zdala od głównych punktów działalności naukowej, liczne z takich nabytków, pozostają niewiadomemi i nieocenionemi jak należy, podczas gdy mogą zawierać w sobie nader ważne pomniki historyczne i ciekawe utwory sztuki starożytnej i średniowiecznej Azji, znajomość których dałaby specjalistom możność zbogacenia nauki, a posiadaczom tych skarbów sprzedania ich, jeżeli zechcą, korzystnie. Można spodziewać się, że na kongresie, gdzie zbiorą się przedstawiciele i miłośnicy wszystkich gałęzi Wschodoznawstwa, znaczenie każdego wystawionego przedmiotu znajdzie godnych znawców, a pomiędzy nimi, według wszelkiego prawdopodobieństwa, i amatorów - nabywców. Gdyby wszystkie wymienione kategorje posiadaczy wschodnich starożytności i rzadkości w Rosji przysłali je na zamierzoną wystawę, ta ostatnia stała by się jedną z najpożyteczniejszych i najznakomitszych. Do posiadaczy takiego rodzaju przedmiotów zwraca się Komitet w imię korzyści nauki i ich własnych, z najuprzejmiejszą prośbą o zwrócenie uwagi na niniejsze jego wezwanie.

Nie ma możności wymienić, jakie mianowicie przedmioty pożądanem by było widzieć nadesłane na wystawę. Dostatecznie będzie wskazać następujące rubryki:

1. Napisy w językach wschodnich, wyrżnięte na taflach kamiennych lub tablicach metalowych.
2. Rękopisma i stare dokumenta w językach wschodnich.
3. Stare mapy jeograficzne krajów azjatyckich.
4. Albumy z portretów, widoków miejscowości i innych rysunków, zebrane podczas podróży po Wschodzie.
5. Przedmioty ściągające się do współczesnego bytu ludów Azji: wzory odzieży, obuwia, ozdób, naczyń domowych, broni, przyrządów rzemieślniczych, narzędzi rolniczych i rybackich; bałwany, obrazy i inne przynależytości świątyń pogańskich; utwory artystyczne, jubilerskie i t. p.
6. Pomniki poprzedniego politycznego i domowego bytu ludów azjatyckich, tak wywiezione ze Wschodu, jak i znalezione w Rosji, przeważnie z napisami lub wizerunkami: monety, rżnięte kamienie, półmiski, wazy, lustra metalowe, narzędzia astronomiczne i t. p. Niektóre gałęzie wschodniej, szczególniej muzułmańskiej numizmatyki, zawdzięczają wysoki stopień swego obrobienia, właśnie obfitości monet wydobytych z ziemi w Rosji; ale i w tych gałęziach istnieje wiele przerw: można spodziewać się, że te ostatnie zapełniły by się znacznie, gdyby osoby, u których znajdują się bez wiadomości podobne monety, raczyły nadesłać je na wystawę.

Napisy i monety, w razie trudności wysłania ich w oryginale, mogły by być nadsyłane w odciskach, ale z zastrzeżeniem, aby odciski robione były jak najstaranniej.

Komitet prosi, aby przedmioty wysyłane na wystawę, adresowane były do St. Petersburga, na imię prezydującego w nim, racy tajnego *Bazylego Bazylewicza Grigorjewa* (wyspa Wasiljewska, przecznica Wołchowska, dom Nr. 6, mieszk. Nr. 5), lub na imię zostającego przy komitecie, do specjalnego zawiadywania wystawą, radcy dworu *Piotra Janowicza Lerche* (wyspa Wasiljewska, na rogu Wielkiego Prospektu i 3-ej linji, w domu pod Nr. 8, mieszkania Nr. 40), zawiadamiając jednocześnie o wysłanej posyłce jednę z wymienionych osób oddzielnym listem, z szczegółowem w nim wymieniem posyłanych przedmiotów i swego adresu.

Wysłane w taki sposób posyłki będą otwierane nie inaczej, jak w obecności wszystkich członków Komitetu; przedmioty w nich znajdujące się będą zapisywane bezzwłocznie, każda pod oddzielnym Nr., do specjalnej n ten przedmiot książki, a nadsyłający zostanie o tem zawiadomiony niezwłocznie. Przed zebraniem się kongresu ułożony będzie drukowany katalog wszystkich przysłanych przedmiotów, z oznaczeniem nazwisk ich posiadaczy, i pod temi samemi nazwiskami, na oddzielnych karteczkach, ułożone będą przedmioty na wystawie także, gdzie będą przedsięwzięte wszelkie możliwe środki dla zachowania ich w całości; po zamknięciu zaś kongresu, wszystkie dostarczone na wystawę przedmioty zwrócone będą właścicielom w takim porządku, w jakim nadchodziły.

W końcu komitet prosi pragnących przyjąć udział w wystawie, aby się nie krępowali tem, jeżeli mają przysłać tylko jeden jaki przedmiot. Może się zdarzyć, że jeden jakiś napis, jeden kamień rżnięty, okażą się szacowniejszemi dla nauki, niż niektóre wielkie zbiory.

* Jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości, baron *Medem* wrócił z zagranicy do Warszawy.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Przedstawienie teatru amatorskiego**, które się odbyło dnia 5 (17) b. m. w **Wieluniu**, urządzone staraniem pp. Konopackiego, Cieleckiego i Wilczyńskiego, powiodło się nadspodziewanie dobrze. Grano komedja Al. hr. Fredry (ojca) „Zemsta za mur graniczny," jako też komedjo-operę z francuzkiego tłómaczoną „Sto za sto." Wszyscy amatorowie odegrali swe role nader starannie. Po skończeniu widowiska urządzono wieczór tańcujący. Czysty dochód z przedstawienia, po odtrąceniu wydatków, wynosi przeszło rubli 700.

—

* **O fabryce zapałek w Rzucowie** pod Szydłowcem, w gubernji radomskiej, piszą do *Gaz. Pols.*: Fabryka założoną została w 1868 roku; obecnie zajmuje 60 robotników i robotnic, nie rachując tych, którym powierzają się roboty introligatorskie wykonywane w domu, a jakiemi zatrudnia się do 40 kobiet z Szydłowca i okolic. Fabrykacja zapałek uważaną jest za jedną z najniezdrowszych robót z powodu zapachu siarki, działającej szkodliwie na płuca, i kwasu fosfornego, wydzielającego się przy gorącej masie, w której maczają się patyczki. O ile możności zapobieżono temu w fabryce rzucowskiej, przestrzenią budynku i systemem wentylacyjnym. Ogół robotników przysposabiających zapałki w Rzucowie, nie ciągnie ztąd jedynego utrzymania: jest to dla nich przemysł pomocniczy; nie jest też to ludność fabryczna, ale córki górników lub dziewczęta ze wsi i miasteczek okolicznych; przychodzą one do fabryki według woli i możności, płatne są od tysiąca wyrobionych zapałek, a w czasie robót w polu powracają zwykle do swoich zatrudnień. Robotnice przy wielkiej pilności i wprawie, zarobić mogą od 25 do 45 kop. dziennie. Na drewienka do zapałek wychodzi 300 sążni drzewa rocznie, a 100 sążni na opalanie fabryki, suszarni i przygotowanie masy zapałkowej.

Gatunki zapałek fabryka Rzuców wyrabia najrozmaitsze, zacząwszy od zupełnie prostych, do najwykwintniejszych, zamkniętych w ozdobnych pudełkach.

—

* **Ruda żelazna.** *Kur. Lub.* z korespondencji z pod Krzeszowa dowiaduje się, że spodziewane jest założenie hamerni w Biszczy lub gdzieś w blizkości tej wsi. Dzierżawca miejscowego folwarku p. Mazowiecki, wynalazł na gruntach ordynacji hr. Zamojskiego znaczne pokłady rudy żelaznej, która poddana została próbom i miała okazać rezultaty zadowalniające, bo zawiera cztery łuty żelaza na funt jeden rudy, co ma stanowić procent bardzo dobry, opłacający dostatecznie koszta wyrobu.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Sprawa w trybunale handlowym.** Pan Strojnowski zapozwał wydawców tutejszych: Gebethnera i Wolfa, oraz kartografa M. Nipanicza, o solidarne skazanie pozwanych na wynagrodzenie wszelkich szkód i straconych korzyści, z powodu nieporuczenia mu dopełnień mapy Europy, jaką przed kilku laty ułożył, a poruczenia takowych M. Nipaniczowi, tudzież o skazanie pozwanych na zwrot kosztów zamierzonej protestacji autorskiej i o zobowiązanie pozwanych do wycofania z handlu księgarskiego wszelkich egzemplarzy wzmiankowanej mapy Europy,—wszystko wyrokiem pod tymczasową egzekucją.

Sprawa ta przez rzecznika powoda patrona J. M. Kamińskiego, wprowadzoną była w dniu 4 (16) b. m. w trybunale handlowym, przy asystencji zaciekawionej osnową sporu publiki, przeważnie ze świata literackiego.

Wydawcy Gebethner i Wolff nabyli przed kilku laty od Dzwonkowskiego dwa kamienie litograficzne z wyobrażeniem karty Europy, ułożonej według ówczesnych źródeł przez S. Strojnowskiego, a wykonanej przez Marcelego Gotza. Nabyli tę mapę prawem zupełnej i nieograniczonej własności, z możnością następnego, w miarę potrzeby, jej reprodukowania.

Pan Strojnowski żadnego udziału w zyskach ub stratach z tego wydawnictwa nie miał. Kiedy po roku 1871, skutkiem zmian zaszłych w politycznym ustroju Europy, zaszła potrzeba nowej edycji mapy, z oznaczeniem nowych granic, tudzież nowo powstałych dróg żelaznych, komunikacij pocztowych i telegraficznycz sieci—wydawcy: Gebethner i Wolff poruczyli to zadanie znanemu kartografowi M. Nipaniczowi, zaznaczywszy najwyraźniej na tytule mapy — że układ jej jest dziełem Strojnowskiego, dopełnienia zaś—M. Nipanicza.

Po upływie lat dwóch od daty owej edycji, p. Strojnowski wystąpił z twierdzeniem, że nikt inny, tylko on sam miał przywilej uskutecznienia zmian w pierwowzorze swej mapy; że z natury tak zwanej własności literackiej płynie, ze autor, przekazując wydawcom prawo do wydawnictwa jakiego dzieła, nie zrzeka się tem samem ojcowskiej solidarności, jaka między nim a jego dziełem istnieje; że ma prawo, a nawet obowiązek domagać się, aby dzieło to pozostało na zawsze takiem, jakiem je mieć chciał przy początkowym układzie; jeśli więc wydawcy jakiekolwiek zmiany w sprzedanem im dziele zaprowadzili, stali się tem samem winnymi naruszenia praw autorskich i odpowiedzialnymi za powstałe ztąd dla autora szkody i straty.

W odpowiedzi na powyższy wywód, obrońca pozwanych, p. Kraushaar, po przedstawieniu natury stosunku ze strony prawnej, przeszedł na pole teoretycznego rozbioru kwestji i przeprowadził przedewszystkiem granicę między utworami fantazji i samodziel-

nych badań naukowych a robotami kompilacyjnemi, do kategorji których przeważnie układ map geograficznych należy. Samowolne dopuszczenie, bez wpływu autora, jakichkolwiek bądź odmian i uzupełnień w utworach literatury lub sztuki pierwszej kategorji — byłoby niemożliwem i stanowiłyby naruszenie istoty prawa autorskiego.

W danym jednak wypadku, p. Strojnowski mapy Europy samodzielnie nie stworzył, lecz opracował ją tylko, przyznać trzeba, jak najtroskliwiej, według gotowych już wzorów, swoich poprzedników kartografów.

Tego rodzaju dopełnienia map geograficznych przez różnych autorów powszechnie się praktykują. Dowodem mapa Europy Weilanda dopełniona przez Kiepera, lub mapy żyjącego kartografa Stihlera dopełnione przez Sohrs Berghausa etc.

Na zarzut uczyniony przez przeciwnika, że prawdopodobnie Kiepert i Berghaus mieli pozwolenie Weilanda i Stiehlera na poczynienie uzupełnień w układzie ich map, obrońca Kraushaar zażądał od pana Strojnowskiego okazania dowodu, że on sam posiadał upoważnienie tych kartografów, według których swoją mapę zrysował.

W dziełach tego rodzaju, jak karty geograficzne, ciągłe i nieustanne zmiany i ulepszenia są konieczne.

Mapa Europy z poprzedniego lat dziesiątka, nie jest już dla obecnych potrzeb wystarczającą. Granice państw zmieniają się, tworzą się nowe arterje komunikacyjne. Skrzętny pracownik zbiera te szczegóły i wprowadza je do już istniejącego pierwowzoru. Żądać zatem od wydawców, aby nikomu innemu takiej pracy nie poruczali, tylko wyłącznie temu, czyje nazwisko na mapie figuruje, byłoby i niepraktycznem i niemożliwem częstokroć.

Obowiązująca ustawa o cenzurze, dozwala wprawdzie autorom dzieł, bez względu na sprzeciwienie się wydawców, dopełniać powtórnych edycij swoich prac, jeśli w nich najmniej dwie trzecie części objętości zmian wprowadzą, lub zamierzą po upływie określonego terminu przeistoczyć w zupełności ich osnowę; ale przyznając *autorom dzieł* taki przywilej, zkądinąd racjonalny i konieczny, nie mogła taż ustawa skrępować wydawców w możności reprodukowania nabytych na własność kart jeograficznych z takiemi zmianami, jakie się niezbędnemi okażą. Mają oni pod tym względem jeden i jedyny warunek, a mianowicie, nadmieniać na tytule nowej edycji: czy takowa jest z uzupełnieniami lub bez nich, co w danym właśnie wypadku uskutecznionem zostało.

P. Strojnowski zresztą nie ma żadnego tytułu domagać się szkód i straconych korzyści z powodu dopełnień p. Nipanicza, bo żadnych szkód i strat nie poniósł. Szkody mogą się należeć tym tylko, którzy mieli jakikolwiek udział w zyskach z wydawnictwa. Prawa cywilne stoją na straży interesów materjalnych i moralnych społeczeństwa, ale zadraźnionych ambicij i słabostek miłości własnej autorów sankcjonować nie mogą.

Trybunał handlowy, wyrokiem w dniu pomienionym wydanym, powództwo p. Strojnowskiego, jako bezzasadne oddalił, skazawszy go na koszta procesu. (*Kur. Warsz.*).

Z INNYCH GUBERNIJ.

Mappa etnograficzna narodowości słowiańskich, poprawiona i uzupełniona przez A. F. Rбиблиттicha, wydanie 3-e, staraniem petersburgskiego oddziału słowiańskiego komitetu dobroczynności, 1875 r.

Do mappy dołączone są tablice statystyczne rozmieszczenia słowian podług państw, wyznań, narodowości i t. d. W obecnym stanie rzeczy na Wschodzie, mappa etnograficzna narodowości słowiańskich ma wielki bezwątpienia interes, skąd pochodzi, że odbyt na nią jest znaczny. Ludność serbska i chorwacka oznaczone są jednym kolorem; zamieszkuje ona: Serbję, Czarnogórze, Starą Serbję, Hercegowinę, Bośnję, wojewodynę serbską, część zachodnią Banatu temeszwarskiego, byłe Pogranicze Wojskowe, przyległe do Serbji i Bośnji, Chorwację, Dalmację, Slawonję i Istrję. Ogólna liczba serbo-chorwatów, podług p. Budiłowicza, który napisał tekst do tej mappy, wynosi: w Serbji i Czarnogórzu 1,275,000, w Turcji 1,700,000 i w Austro-Węgrzech 2,960,000. Podług wyznań: prawosławnych 3,025,000, unitów 10,000, katolików 2,407,000 i mahometanów 500,000. Też same liczby wykazane są na mappie. Lecz nie są one dokładne: ponieważ wszyscy serbowie w księztwie serbskiem i w Czarnogórzu są prawosławni, przeto na Turcję i Austrję wypadałoby, podług obliczenia powyższego, tylko 1,750,000 serbów prawosławnych. Tymczasem wiadomo, że liczba serbów prawosławnych wynosi w Bośnji, Hercegowinie i Starej Serbji przeszło miljon, mianowicie: w Bośnji 575,000, w Hercegowinie 180,000, w Starej Serbji, w sandżaku Nowopazarskim 100,000 i w Pizreńskim 100,000; oprócz tego serbowie prawosławni mieszkają w okręgach Skutarskim, Ochridzkim, Elbasańskim i Bitolskim, lecz są tam w mniejszości w porównaniu z albańczykami i bulgarami. W wojewodynie serbskiej, tudzież w byłem Pograniczu Wojskowem i w zachodniej części Banatu, liczba serbów prawosławnych wynosi około 960,000, w Chorwacji i Slawonji 335,000 i w Dalmacji 85,000 (patrz czasopismo *Christjanskoje Cztenje* za 1874 rok. „Zarysy Kościoła Prawosławnego w Chorwacji, Slawonji i Dalmacji," przez Berezina). Oprócz tego serbowie prawosławni mieszkają w innych także częściach Węgier (djecezja peszto-budzińska), gdzie liczba ich wynosi przeszło 50,000. Na mappie przeto pomienionej i w dołączonym do niej tekście objaśniającym, liczba serbów prawosławnych została zmniejszona o 700,000, których włączono do katolików. Toż samo powiedzieć można o ludności ruskiej w Austrji. Tak, ogólna liczba rusinów mieszkających w Galicji wschodniej, Bukowinie północnej i wschodniej części Węgier (Ruś węgierska) podana jest na 3,223,000, na stronicy zaś 20-ej powiedziano, że unici w tych krajach wynoszą 3,108,000 mieszkańców, z czego wynika, że liczba rusinów prawosławnych na Bukowinie wynosi nie więcej jak 115,000, podczas gdy wiadomo, że jest ich tam przeszło 200,000 (patrz „Zbiór wiadomości wojskowo-statystycznych" Obruczewa, część I, i książkę „Cerkiew Prawosławna na Bukowinie," 1874, Mordwinowa). Byłoby pożądanem, ażeby przy nowem wydaniu mappy narodowości słowiańskich, pomyłki te co do zwiększenia liczby katolików kosztem ludności prawosławnej zostały sprostowane, i ażeby chorwaci zostali odłączeni od serbów, co da się uskutecznić z łatwością, albowiem ludność serbska prawosławna zgrupowana jest w księztwe serbskiem, Czarnogórzu, Starej Serbji, Hercegowinie, Bośnji, Pograniczu Wojskowem, Syrmji i Baczce, oraz częścią w Sławonji, Chorwacji i Dalmacji, podczas gdy chorwaci katolicy zamieszkują większą część Slawonji, Chorwacji i Dalmacji oraz Istrję. Chorwaci wyróżniają się od serbów nie tylko nazwą, lecz także wyznaniem, alfabetem i całym ustrojem swojej cywilizacji. Chorwaci naprzykład życzyliby sobie przyłączenia krajów serbskich do Austrji i wywiesili w powstaniu hercegowińskiem sztandar austrjacki, podczas gdy serbowie chcą utworzyć państwo niepodległe i wywiesili w powstaniu pomienionem sztandar serbski Duszana. Serbowie wyznania mahometańskiego zespolą się raczej z serbami, i dla tego nie należy odłączać ich od tych ostatnich pod względem narodowości.

—

* Dnia 3 października, w auli uniwersytetu moskiewskiego, odbyło się **posiedzenie uroczyste Cesarskiego moskiewskiego Towarzystwa badaczów przyrody,** z powodu upływu w tym roku pięćdziesięciolecia od czasu uzyskania stopnia doktora medycyny przez prezesa tego Towarzystwa, radcę tajnego A. G. Fischera von-Waldheima. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 1-ej po południu od mowy mianej na powitanie jubilata przez kuratora okręgu naukowego moskiewskiego, przyczem ten ostatni doręczył p. Fischerowi von-Waldheim udzielone mu oznaki orderu św. Anny klasy 1-ej. Następnie, po krótkich przemowach rektora uniwersytetu, p. Sołowjewa, i dziekana fakultetu lekarskiego, p. Połunina, rozpoczęło się składanie jubilatowi licznych powinszowań w imieniu rozmaitych moskiewskich Towarzystw naukowych. Oprócz tego odczytane zostały listy i telegramy z powinszowaniami, zarówno od ruskich Towarzystw naukowych z innych miast, jak również od licznych takichże Towarzystw zagranicznych. Na zakończenie, członek Towarzystwa badaczów przyrody, p. Wieszniakow, dał poznać obecnym, w obszernej mowie, bjografję jubilata, przyczem zdał sprawę z jego działalności naukowej. Uroczystość zakończyła się mową mianą przez samego A. G. Fischera von-Waldheima, który wynurzył obecnym wdzięczność za okazane mu względy.

Na tej uroczystości obecnymi byli jenerał-gubernator moskiewski książę W. A. Dołgorukow, oraz inni dygnitarze i znakomitsze osoby miasta Moskwy.

Tegoż dnia dany był w „Bazarze Słowiańskim" obiad na cześć jubilata.

—

* Gazeta *Gołos* podaje z wiarogodnego, jak powiada, źródła wiadomość, że na rok 1876 udzielona będzie **zapomoga,** z sum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, **dla teatrów** w Warszawie i w gubernjach zachodnich, w kwocie 76,000 rs., z których 60,000 przeznacza się dla teatrów warszawskich i 16,000 dla teatrów w gubernjach zachodnich.

—

* **Z Szui** piszą do *Ruskiego Inwalida*, że 11-ty pskowski pułk piechoty, po powrocie z obozu kostromskiego na zimowe leże, powitany został w tem mieście bardzo życzliwie i gościnnie. Spółczucie swoje dla tego pułku mieszkańcy Szui wyrażają po raz już trzeci w ciągu roku bieżącego. Oprócz tego, prezydent miasta i członkowie zarządu miejskiego starają się stale o zapewnienie pułkowi kwater dogodnych.

—

* **Spustoszenie ozimin.** Z Krapiwny (w gubernji tulskiej) donoszą gazecie *Birża* o ukazaniu się, na zieleniejących się oziminach, robaków ziemnych (koloru szaro-żółtawego), które pożerają z nadzwyczajną szybkością nietylko źdźbła, lecz nawet korzenie ozimin. Podług wiadomości zebranych przez administrację miejscową, w powiecie pomienionym robaki te zniszczyły już całkiem około trzechset diesiatin oziminy; jedyna nadzieja w mrozach, które wytępią prawdopodobnie robaki; powiadają, że zaczęły one ukazywać się także w powiecie tulskim. Jest to tem smutniejsze, że zbiory tegoroczne były w całej gubernji tulskiej bardzo niepomyślne, tak, iż niektórym włościom urząd gubernjalny zmuszony był udzielić znaczną sumę na kupno żyta do siewu.

—

* Gazeta *Droeba* donosi, że **w Wyższej Imerecji** (w Saczcheri), w lesie należącym do Ceretelów, **odkryto źródło oleju skalnego,** w jak najlepszym gatunku.

—

* Przekonawszy się o szkodliwości używania **dżun-dżunu,** zarządzający ajmakiem sibińskim (który produkuje przeważnie dżun-dżun) postanowili jednomyślnie zaniechać uprawę dżun-dżunu i handel takowym.

—

* Do gazety *Golos* piszą, że 12 września, srożyła się **nad Oczakowem straszna burza.** Gwałtowny wiatr północno-zachodni, który zerwał się raptem z siłą huraganu, nie ustawał przez noc i przez cały dzień 13 września. Wiatr był tak silny, że na brzegu można było z trudnością utrzymać się na nogach; kawały błota podnoszonego z ziemi, latały w powietrzu i uderzały w twarz; na kilku domach pozrywane zostały dachy; pierwszy impet wiatru oderwał od brzegu łódź i zapędził ją, wraz z znajdującym się na niej człowiekiem, na środek zatoki; złapano łódź wtedy dopiero, gdy znajdowała się ona o kilka mil od brzegu. W nocy na 13 września wiatr zerwał z kotwicy statek „Św. Mikołaj" i wyrzucił takowy na mieliznę kinburnską, gdzie rozbił się on i napełnił wodą. Jak skoro dowiedziano się o tem w Oczakowie, posłano wnet ze stacji oczakowskiej łódź do niesienia pomocy. Łódź ta wywiązała się dzielnie ze swego zadania, zabrała bowiem szypra i dwóch majtków znajdujących się na tym statku, który też niebawem rozbił się do reszty.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Ważna mowa jaką p. Thiers miał w Arcachon, umieszczona została wreszcie w kolumnach dziennika *Opinion Nationale* z dnia 19 października. Część tej mowy dotycząca polityki wewnętrznej, będzie miała wielki rozgłos. Nie zawiara ona wprawdzie żadnych całkiem nowych poglądów, lecz sposób w jaki te poglądy są przedstawione, powinien żywo zająć umysły. Po obrazie Francji takiej, jaką przyjął po jej klęskach, i po wykazaniu przyczyn, które spowodowały dzień 24 maja, p. Thiers doszedł bardzo naturalnie do zapytania, co potrzeba czynić obecnie, gdy rzeczpospolita została już założoną. Odpowiedź jest bardzo prosta: należy utrzymać ją przy życiu i spełniać to zadanie szczerze i z prawością. Czyż tak postępują pp. Buffet, Broglie i inni przewódcy stronnictwa zachowawczego? Pan Thiers nie orzeka nic w tym względzie; ogranicza się on na wyznaniu, iż nie uskarża się zgoła na to, iż widzi obecnie przy władzy ministrów z 24 maja, byleby tylko robili dobry użytek ze swojej władzy i ażeby zachowali jedność „w swoich poglądach" i widokach; lecz natomiast nagania mocno to, iż pod pozorem przyjmowania do składu rządu samych tylko konserwatystów—odtrącają od niego i radykalistów i tych, którzy nie będąc radykalistami, doprowadzlii by jednak do radykalizmu, czyli biorąc rzecz konsekwentnie—takich nawet, którzy podobają się radykalistom. Postępując w ten sposób od klasyfikacji do klasyfikacji i od wyłączeń do wyłączeń, dojdą w końcu do tego, iż będą przyjmować do usług rzeczypospolitej takich tylko ludzi, którzy jej nigdy nie chcieli i którzy nie chcą jej i dziś także. Nie podobna już było zręczniej skrytykować mowy mianej w Dompaire i polityki p. Buffeta, rządzącego Francją za pomocą urzędników, którzy, według energicznego wyrażenia byłego prezydenta rzeczypospolitej, nie śmieją nawet wymówić nazwiska rządu któremu służą. Już to głównie z tonu dzienników reakcyjnych należy sądzić o doniosłości mowy p. Thiersa. Wyrzucają one naznakomitego męża stanu cały potok obelg i sarkazmów. Jeden z nich nawet nie obawia się nazywać wyswobodziciela terytorjum francuzkiego, szatanem, Prudhomem, Monnierem i t. d. A są to jeszcze komplimenta prawie w porównaniu z wymysłami miotanemi przez organa bonapartystowskie. Lecz te wszystkie obelgi zaszkodzą tylko powadze ludzi publicznych, którzy mają jakowąś solidarność z niemi.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 22 października. Journal officiel* donosi, że dochody z podatków za pierwsze 9 miesięcy r. b. przewyższą o 160 miljonów franków takież dochody z tegoż okresu roku zeszłego.

* *Brest, 21 października.* Dziś z rana wybuchł w arsenale tutejszym wielki pożar, lecz zdołano go opanować. Straty obliczane są na miljon franków.

* *Monachium, 21 października.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby doputowanych, minister Pfeufer odczytał dekret królewski z 19 b. m., z mocy którego posiedzenia sejmu zostają odroczone.

* *Medjolan, 23 października.* Cesarz Wilhelm zwiedził wczoraj kościół ewangelicki i przyjmowany był tam przez gminę ewangelicką. Dziś przed południem cesarz miał udać się do Como i ztamtąd do Bergamo, gdzie pociąg królewski miał oczekiwać na jego przybycie. Cesarz atoli zaniechał ten zamiar i wyjedzie ztąd dziś o godzinie 1-ej po południu, z powrotem do Berlina. Przy odjeździa cesarz mieć będzie na sobie uniform galowy, tak samo jak cały orszak wojskowy. Przejazd do banhofu odbędzie się w powozach królewskich galowych. Król wynurzył przed casarzem życzenie powtórnego zaprezentowania jego cesarskiej mości wojsk włoskich. To ostatnie przeto zgromadzą się na placu katedralnym i na ulicach wiodących do banhofu.—Król Wiktor Emanuel wyjedzie ztąd do Turynu dziś, o godzinie 3 i pół po południu.

* *Madryt, 22 października.* Jak donosi urzędowa *Gaceta*, znaczna liczba karlistów, między innymi zaś 5 jenerałów, 16 pułkowników, 8 dowódców bataljonów i 54 kapitanów, przeszła znowu na terytorjum francuzkie, gdzie internowano ich. W Geronie poddał się rządowi jenerał Puncheta, z 2 adjutantami i 98 żołnierzami; również w prowincjach północnych i w Aragonie znaczna liczba karlistów poddała się władzom rządowym.—Dług bieżący rządu hiszpańskiego wynosił 1-go października r. b. 519 miljonów pesatas; koszta utrzymania nuncjusza papiezkiego i wydatki na ministerstwo wyznań obliczone zostały na 2,670,000 pesatas.

* *Madryt, 22 października.* Dowódca karlistowski Dorregaray, jak donosi *Correspondencia*, został aresztowany i osadzony w więzieniu w Durango. — Działania wojenne jenerała Martinez Campos w Katalonji trwają w dalszym ciągu; znajduje się on obecnie w Calaf.

* *Middelburg, 22 października.* Zarządzony z rozkazu sądu tutejszego sekwestr parostatku duńskiego „Phoenix," został zniesiony, kapitan bowiem tego statku złożył kaucję w sumie 12,000 guldenów.

* *Konstantynopol, 23 października.* Wielki wezyr wystósował do gubernatorów prowincij okólnik w przedmiocie utworzenia rad administracyjnych prowincjonalnych. W okólniku tym zaleca on gubernatorom przestrzeganie, ażeby obrani członkowie tych rad posiadali zaufanie ludności. W końcu okólnik streszcza instrukcje dane gubernatorom w ten sposób, ażeby dawano baczenie na to, iżby ani stopień posiadany, ani wyznanie członków rad pomienionych, nie były powodem do robienia pomiędzy nimi różnicy, tudzież ażeby żadne ze zdań któregokolwiek członka nie było lekceważone lub nieuwzględniane.

—

* **O modach damskich** w nadchodzącym sezonie piszą z Paryża do *Gazety Kolońskiej*: „Tej zimy wejdą w modę tkane suknie jedwabne, lecz tylko takie które noszone były w zeszłem atuleciu. Powód do tego dała wystawiona u jednej krawcowej suknia pani de Sevigné (z czerwonemi kwiatami na tle złotem). Najwyższa arystokracja damska zwróciła się do starzyzny, porostałej po przodkach, i dla tego, w ciągu teraźniejszej zimy, w salonach będą pokazywały się suknie, które błyszczały w XV, XVI, XVII i XVIII wiekach. Z powodu mód nadmieniemy także, iż cesarzowa Eugenja będzie sprzedawała w tych czasach suknie darowane jej kiedyś przez miasto Lyon.

—

* **Marynarka austrjacka** dzieli się na właściwą flotę, następnie na okręty służące do ćwiczeń i statki do przewożenia ciężarów, wreszcie na okręta służące do eskortowania. Właściwa flota składa się, wedle preliminowania na 1876 rok, z 11 okrętów pancernych, mianowicie z 8 statków kazamatowych i 3 fregat; z 8 okrętów wysokopokładowych, mianowicie 3 fregat i 5 korwet; z 15 okrętów nizkopokładowych, z tych 3 korwety; z 5 łodzi z działami, 5 skunerów (schooner), 4 parostatków, z których dwa są pocztowe; następnie z 2 parostatków do przewozu wojsk i 1 parostatku do przewozu materjału, 1 okrętu torpedowego (zapalnego), 1 okrętu warsztatowego i 2 jachtów. Okręty te uzbrojone są 254 działami ciężkiego kalibru i 122 lekkiego kalibru. Wartość wszystkich okrętów pomienionych obliczona jest na 44,158,300 guld., dział zaś wraz z lawetami i ustawieniem na 4,930,100 guld. Do floty zaliczyć także należy 2 parostatki na Dunaju, uzbrojone 4 działami ciężkiemi; wartość tych parostatków wraz z działami wynosi 419,800 guld. Okrętów służących do ćwiczeń i statków do przewozu ciężarów liczy marynarka 18, mianowicie 1 korwetę, 1 bryg, 1 skuner, 1 okręt dla ćwiczeń artylerji, 1 okręt dla nauki kadetów, 1 okręt koszarowy, 3 skunery do przewozu wojsk, 9 okrętów do przewozu ciężarów. Wartość tych statków obliczoną jest na 668,500 guld. Okręty służące do eskortowania poruszane są parą i marynarka posiada ich 6; wartość tych okrętów obliczoną jest na 517,000 guld. Wartość przeto wszystkich statków floty austrjackiej, wraz z uzbzojeniem, wynosi 50,693,700 guld. Materjały floty służące do ruchu w Pola, Lissie, Combur, Zadarze, Gravosa i Trjeście, składające się z doków balansowych, lokomobil, sikawek ogniowych parowych, wielkich łodzi parowych, pontonów parowych, galarów nurkowych, łodzi płaskich do przewożenia ciężarów i do ruchu, lichtrów, łodzi zwyczajnych i t. d. obliczone są w wartości 1,464,427 guld.

—

* **Dziennikarstwo francuzkie.**—We Francji wychodzi obecnie 815 dzienników prowincjonalnych, z których 9 przypada na Algerję. W tej liczbie znajduje się 250 dzienników republikańskich umiarkowanych, 80 organów radykalnych, 130 monarchiczno-zachowawczych bez względu na dynastję, 100 oddanych monarchji prawowitej, 150 służących bonapartyzmowi, 90 klerykalnych, 15 orleanistowskich. Pewna część tych dzienników wychodzi po małych miasteczkach w 300 lub 400 egzemplarzach. Pomimo tak skromnej liczby, nakładcy nie ponoszą strat, bo każdy dziennik we Francji nie mało ma dochodów z ogłoszeń. Znajdzie się zaledwie kilkadziesiąt takich dzienników, które się drukują w 8,000 egzemplarzy. Liczba przeciętna wydawanych egzemplarzy wynosi od 1,200 do 1,600, w przybliżeniu zaś liczba egzemplarzy wydawanych co dzień przez 815 pism dochodzi do 1,100,000. Lecz ta cyfra nie przedstawia bynajmniej liczby czytelników, na prowincji bowiem, zwykle kilku robotników lub gospodarzy składa się na prenumeratę jednego dziennika. Na przytoczoną tu liczbę numerów przypada około 5,500,000 czytelników. Praca paryzka liczy na prowincji blizko półtora miljona czytelników i drugie tyle w stolicy. Na 815 dzienników prowincjonalnych, prasa republikańska liczy 330 organów, które wydają dziennie 435,000 egzemplarzy i mają blizko 2,600,000 czytelników. Prasa anti-republikańska razem posiada 485 organów prowincjonalnych, które wydają codzień 675,000 egzemplarzy i liczą około 2,950,000 czytelników. Po organach republikańskich, najpotężniejszą jest prasa bonapartystowska, mająca 150 dzienników zostających pod dyrekcją p. Rouhera; dzienników tych wychodzi dziennie 225,000 egzemplarzy, które mają około 1,570,000 czytelników. Najsłabszą jest prasa orleanistowska, licząca 15 dzienników na prowincji, które codzień wydają blizko 60,000 egzemplarzy i mają około 180,000 czytelników. Silniejsi od orleanistów są legitymiści, posiadający na prowincji 100 dzienników, które wydają codzień 100,000 egzemplarzy i liczą do 400,000 czytelników. Nareszcie stronnictwo klerykalne posiada na prowincji 90 organów, które wydają codzień 60,000 egzemplarzy i liczą około 240,000 czytelników.

—

* **Żona księcia serbskiego Milana**, księżna Natalja, jest jedną z najpiękniejszych kobiet w Europie. Powiedzieć o niej można to, co mówiono o księżnej Belgiojoso: rzekłbyś, iż pochodzi ona od bogiń partenońskich. Oczy ma wschodnie, długie czarne włosy, i dumę właściwą swemu rodowi. Niewiele kobiet dorównać jej może pod względem braku wszelkiej zalotności. Nigdy nie nosiła klejnotów nigdy najcieńsza nawet warstwa pudru nie pokrywała jej twarzy nigdy włos fałszywy nie zamieszał się do jej bujnych splotów. Na czoło jej spływają małe zwoje naturalnie kręcących się włosów, ciemne zaś warkocze ułożone są z wielką prostotą na wierzchu głowy. Przybywszy do Paryża dla zrobienia wyprawy, księżniczka poleciła, aby prócz koronek, nie dodawano żadnych innych ozdób do jej sukni.

—

* Dwie znakomitości muzykalne. F. **Liszt** i A. **Rubinstein**—wkrótce dawać mają **koncert**, z współudziałem śpiewaczki ruskiej, p. Bielocha, uczennicy Liszta, która zyskała ogromne powodzenie w Paryżu i Londynie.

—

* **Z Londynu**, piszą do *Petersb. Gazety:* „W ostatnie trzy tygodnie postąpiono znacznie w budowie **nowego gmachu opery**, wznoszonego przy bulwarze Tamizy. Budowniczy, w celu porównania i zbadania, objechał niedawno Petersburg, Wiedeń, Berlin, Triest, Bolonję, Wenecję i Paryż, aby obejrzeć teatra tych miast, zaczerpnąć z nich wszelkie dogodności i zastować takowe do teatru londyńskiego, który chcą uczynić o ile można wspaniałym. Roboty posuwają się bardzo szybko; spodziewają się, że już 2-go maja roku przyszłego (pora, w której zwykle rozpoczyna się sezon), nastąpi otwarcie opery.

—

* W zeszłym tygodniu miano przystąpić do robót około **tunelu pod cieśniną Pas de Calais**. Komisja złożona z inżynjerów francuzkich odbyła już próby świdrowania dla przekonania się o składzie dna morskiego. Znaleziono wszędzie lite pokłady formacji kredowej. Roboty rozpocząć się mają pod Calais, gdzie wykopaną będzie studnia na 100 metrów głęboka, od której roboty posuwać się będą na północ pod morzem. Na stronie angielskiej nie posunięto się jeszcze tak daleko, aby zaraz kopać studnię.

—

* **W Rymanowie w Galicji**, w listopadzie 1874 r., założona została przez hr. Stanisławę Potocką **szkoła snycerska dla dzieci wiejskich**, dla zapewnienia biednej ludności górskiej, nie mogącej utrzymać się ze skąpej roli, zarobku, któryby nie odrywał jej od kółka rodzinnego i zajęć domowych i nie zmuszał włóczyć się po świecie za kawałkiem chleba. W tym celu założona została wspomniona szkółka, w której wiejskie chłopaki, pod kierownictwem fachowego robotnika, uczą się kozikami i różnemi najprostrzemi narzędziami, wyrzynać z drzewa najrozmaitsze przedmioty, zacząwszy od łyżek, grabek i prostych krzyżyków, aż doprzedmiotów ze sferą sztuki graniczących. Na tegorocznej wystawie w Stanisławowie widziano ramki rzeźbione rozmaitej wielkości i różnych wzorów, krucyfiksy z muszlami na wodę święconą, kałamarze, podstawy do lamp, konsole i. t. p., a wszystkie te okazy ozdobione nieraz bogato misternie rzeźbionemi liściami, kwiatami i owocami, a niekiedy i figurami, świadczyły zarówno o guście tych, którzy dostarczali wzorów i poddawali pomysły młodym pracownikom, jak o niepospolitych nieraz, prawdziwie zadziwiających talentach tych ostatnich. Na każdym niemal przedmiocie wymieniono robotnika i czas jego nauki, nieraz bardzo krótki, gdyż sama szkoła istnieje od 10-ciu miesięcy dopiero, a szczegóły te stwierdzają ponownie przekonanie o zdolnościach spoczywających dotąd w zupełnem uśpieniu między ludem. Roboty wystawione przez szkółkę Rymanowską, wykonywają uczniowie jej w domu lub na pastwiskach, strzegąc bydła, i zarabiają ze sprzedaży wyrobów, w miarę zdolności, 20—60 centów (od 12 do 37 kop.), nawet i więcej na dzień. Hr. Potocka podając powyższe szczegóły o szkółce swojej odzywa się do kupców galicyjskich aby składy swoje zaopatrywali w wyroby szkółki, nie ustępujące wyrobom drewnianym z Bertchtesgadenu i innych okolic Niemiec, a o wiele tańsze. Że wyroby szkółki tej będą pokupne i opłaci się utrzymywać je na składzie, można ztąd wnosić, że prawie wszystkie przedmioty nadesłane na wystawę stanisławowską, zostały w pierwszych dniach rozkupione. Szkółka Rymanowska przyjmuje chłopców zamiejscowych za opłatą 10 złr. miesięcznie na utrzymanie, i przy końcu 5 złr. za naukę dla starszego chłopca. Nauka trwa 3—6 miesięcy, stosownie do zdolności ucznia. Na przyszły rok ma być zaprowadzona w Rymanowie nauka koronkarstwa dla dziewcząt wiejskich. Dla chcących pojść za chwalebnym przykładem hr. Potockiej, zarząd szkółki ofiaruje się służyć wszelkiemi informacjami. Czy znajdą się naśladowcy albo raczej naśladowczynie? nie śmiemy przepowiadać, lecz gorąco życzymy sobie, aby tak było, pisze *Gaz. Lwowska*, z której ten artykuł bierzemy. Założenie takiej lub podobnej szkółki w innym kierunku, nic prawie nie kosztując, oprócz utrzymania chłopaka starszego, będącego instruktorem, byłoby dla wielu okolic podgórskich prawdziwem dobrodziejstwem.

—

* W *Journal des Débats* czytamy: Nigdy w Madrycie nie było takiej rozrzutności, jak od tej pory, kiedy zabrakło pieniędzy, marnowanych **na kosztowne toalety**. Nigdy kawiarnie madryckie, podczas zabaw świątecznych, nie były tak ożywione, jak obecnie. Nigdy w domach gry nie było takiego ścisku, jak teraz. Przed kilkoma laty w Madrycie liczono tylko 3—4 teatrów; teraz zaś, dzięki wolności zakładania teatrów, jest ich 21, nie licząc tak zwanych „Café-teatrów." Wyrastają one jak grzyby. Codzień zjawia się jakiś nowy teatr. Przed kilku dniami otwarto „Komedję," o dwa kroki od starego teatru hiszpańskiego. Każdy teatr koniecznie chce się pomieścić w najlepszej dzielnicy madryckiej i dla tego cisną się jeden obok drugiego, podobnie jak sklepiki z perfumami. Wszystkie są zbudowane elegancko i ustrojone ze smakiem. Może ktoś myśleć, że teatra przynoszą sobie wzajemną szkodę i niszczą się. Bynajmniej! Nałapały już abonentów, choć co prawda musiały znacznie zniżyć ceny. „Teatr królewski" i „Opera włoska" utrzymały ceny dawniejsze, lecz abonament ich jest rozrywany. Tłumaczy się to obecnością dworu w teatrze królewskim.

—

* **Wydatki pani de Pompadour.** Pan le Roy, bibljotekarz księgozbioru wersalskiego, ogłosił niedawno w jednem z czasopism francuzkich, podług dokumentów autentycznych, zestawienie wydatków słynnej w zeszłym wieku margrabiny de Pompadour (pani Joanny Poisson) w czasie, gdy była „pierwszą osobą" we Francji, t. j. od 9 września 1745 do 15 kwietnia 1764 roku, w którym to dniu zakończyła życie. Pamiętniki margrabiny, przechowywane w archiwach departamentu Seine et Oise, obejmują porto budowli dokonanych przez nią. Z gruntu wzniesione lub odrestaurowane zostały kosztem margrabiny zamki Crécy, Aunay, La Celle, l'Eremitage, Ménars, Champ St. Quen, Oville, Créon i Bellevue. Posiadała nadto wspaniałe pałace w Wersalu, Compiègne, Paryżu i Fontainebleau. Jakie sumy wyłożone zostały na te gmachy, wnosić można już ztąd, że upiększenie jednego zamku Aunay pochłonęło w ciągu siedmiu lat 2,903,267 liwrów. Margrabina pobierała od króla Ludwika XV przeszło 1,767,674 liwry rocznie jedynie na swe wydatki bieżące. Suma ta jednak nie wystarczała jej wcale i niedobór wynosił rok rocznie około 200,000 liwrów, które pokrywane bywały ze sprzedaży upominków, oczywiście brylantów i innych kosztowności, oraz zysków jakie margrabina ciągnęła z gier hazardowych. I tak, w Marly r. 1752, zielony stolik przyniósł jej 28,000 liwrów dochodu nadzwyczajnego, oraz naramiennik z pereł. W ciągu lat dziewiętnastu, piękna pani de Pompadour wydała na podróże, przedstawienia teatralne i wieczorki muzykalne 4,005,900 liwrów, na utrzymanie stajni 1,300,000 liwrów, na zakupienie powozów, lektyk i t. p. 1,800,000 liwrów. Ubogim natomiast rozdała w tym samym przeciągu czasu nie więcej jak 150,009 liwrów. Ogół wydatków jej przez pomieniony przeciąg czasu wynosił 36,327,258 liwrów, i nadto bratu swemu margrabiemu de Marigny, którego wyniosła do godności jeneralnego intendenta budownictwa, pozostawiła majątek tak olbrzymi, że tenże posiadał przeszło sto pięćdziesiąt tysięcy liwrów dochodu rocznego. Wyprzedaż klejnotów i sprzętów po zmarłej margrabinie trwała bez przerwy przez cały rok.

—

* Znaną jest broń rewolwerowa, w którą uzbrojona jest żandarmerja austrjacka. Jest to karabin, z którego siedm czy ośm strzałów dać można raz za razem bez nabijania, gdyż w magazynku spodnim pod zamkiem tyleż gotowych nabojów w kapslach kładzie się na sprężynę, za pomocą której po każdym strzale próżna kapsla ustępuje miejsca nowemu nabojowi. Teraz znowu kapitan austrjacki nazwiskiem Kropaczek, wynalazł **karabin repetjerowy**, który, jak donoszą, spowoduje nowe zmiany w uzbrojeniu. Dawno już — pisze pewien dziennik berliński, który tem widocznie mocno się zainteresował—dowodzono, że karabiny repetjerowe są uzbrojeniem w przyszłości dla piechoty. Wprowadzeniu jednak w użycie tych karabinów stała na zawadzie zbyt skomplikowana ich konstrukcja, wywołująca słuszne wątpliwości, czy powszechne użycie podobnej broni w armjach może być korzystne. Tylko w Szwajcarji i Anglji władze wojskowe oświadczyły się za wprowadzeniem karabinów repetjerowych (i to podobno w pewnych oddziałach). Otóż karabin repetjerowy wynaleziony przez p. Kropaczka, pod względem prostoty konstrukcji i trwałości, podobno nie ustępuje w niczem najlepszym karabinom odtylcowym i ma odpowiadać wszelkim warunkom stawionym karabinowi bojowemu. Rozebrania go w celu oczyszczenia albo zastąpienia pojedyńczych części zamku można dokonać w ciągu pół minuty przez wyjęcie jednej śrubki. Do nabicia karabinu dziesięciu nabojami potrzeba 10 do 15 sekund. W ogóle przy podsuwaniu nabojów można dać z tego karabina 32 strzały na minutę, bez podsuwania zaś 26. Jakże skromnie brzmią 3 lub 4 strzały z iglicówki, w obec tego nowego przybysza! Nadto ów karabin przy pustym magazynie (przyrząd w karabinach repetjerowych do kładzenia czyli nabijania ładunków) waży 20 łutów mniej niż nowy karabin austrjacki Werndla i oprócz tego ma niezmiernie przewyższać go pod względem skutków celności. Na początek zamierzają uzbroić w Austrji tym nowym karabinem repetjerowym bataljony strzelców celnych. Po wypróbowaniu tam owej broni, inne armje zaczną zapewne zaprowadzać ją także u siebie. Najgorsza strona tych wszystkich w uzbrojeniu innowacij w tem leży, że wypadki zaprowadzenia nowych broni rzadko odpowiadają oczekiwaniom żywionym przy pierwszem ich pojawieniu, i że skutkiem tego pieniądze na zaprowadzenie tych broni wydane, a dochodzące nieraz do sum olbrzymich, bywają często bez celu wyrzucone. System p. Kropaczka różni się zapewne od systemu karabinów, które posiada żandarmerja austrjacka, jak również od systemu owych karabinów repetjerowych które ogłosił tego roku fabrykant broni Jan Peterlongo w Inszpruku.

—

* Znany specjalista w hodowli bydła i gospodarstwie mlecznem w Szwajcarji, dr. Schatzman, przepowiada, jak pisze *Ziemledielczeskaja Gazeta*, bliski **przewrot w zakresie gospodarstwa mlecznego**. Przewrotu tego spodziewać się należy po zaprowadzeniu centrifugalnych maszyn dla oddzielenia śmietanki od mleka. Zwykle śmietanka oddziela się przez ustanie: ponieważ kulki tłuste są lżejsze od masy pozostałej, przeto wypływają na wierzch, lecz takież samo wydzielenie ich z ogólnej masy mleka można dokonać także siłą odśrodkową, centrifugalną. Myśl zastosowania tej ostatniej siły nie jest nowa: maszyny centrifugalne do oddzielania śmietan dawno już były projektowane, lecz w praktyce okazywały się niedogodnemi. Nareszcie Lefeld'owi udało się wynaleźć maszynę zupełnie praktyczną. Korzyści nowego sposobu oddzielania śmietanki są wielkie: 1) przy takowym można oddzielać śmietankę od mleka w 20—30 minut. gdy tymczasem przy zwykłym sposobie (ustawaniu się) potrzeba było 2—3 doby. Lefeld doświadczeniem wykazał, iż z mleka udojonego o godzinie 6-ej rano, można już mieć o 7-ej rano gotowe masło. 2) Naczynia dla ustawania się śmietany, kosztujące w ogóle dość drogo i wymagające wiele pieczołowitości, stają się zupełnie niepotrzebnemi. 3) Ustanie nie zależy od wypadków pogody, gdy tymczasem mleko, odstawione na ustanie się, często kwaśnieje. 4) Piwnice mleczne i t. p. stają się niepotrzabnemi. 5) Po oddzieleniu śmietanki, zebrane mleko pozostaje jeszcze zupełnie świeżem, nie skwaśniałem. i dla tego lopsze jest od zwykłego mleka zbieranego i do użycia bezpośredniego na pokarm i na fabrykację sera.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 13 (25) października.

Spostrzeżenia meteorologiczne dostrzeżone przez obserwatorjum warszawskie.

Dnia 11 (23) Października 1875 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celejusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	746.4	+ 3.7	100	wschodni.
1	743.5	+ 5.8	99	wschodni
9	739.9	+ 5.6	97	poł.-wschodni.
Dnia 12 (24) Października 1875 roku.				
g. 7	739.3	+ 6.4	98	poł.-zachodni.
1	741.4	+ 6.8	85	poł.-zachodni.
9	744.5	+ 4.7	87	poł.-zachodni.

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — We środę,—*w teatrze wielkim:* dramat **Wit Stwosz;** we czwartek,—*w teatrze wielkim:* balet **Bogini Walhalli;**— *w teatrze rozmaitości:* komedje **Pożar w klasztorze** (debiut panny Łobaczewskiej); **Przebudzenie się lwa;** w piątek,— *w teatrze wielkim:* tragedja **Mazepa;** — *w teatrze rozmaitości:* opery **Lischen i Fritzchen; Bursze; Małżeństwo przy latarniach;** w sobotę,—*w teatrze wielkim:* opera **Pojedynek (Pré aux clercs);**— *w teatrze rozmaitości:* dramat **Niewinni;** w niedzielę, — *w teatrze wielkim:* balet **Pan Twardowski;** —*w teatrze rozmaitości:* komedja **Pozytywni.**

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w poniedziałek, opera w 4-ch aktach, **Marta** czyli **Jarmark w Richmond.** —Początek o godzinie 7½. —*Jutro*, we wtorek, opera **Violeta (La Traviata).**— *Wczoraj*, było osób 1094.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w poniedziałek, dramat w 3 aktach, **Niewinni.** — Początek o godzinie 7½. — *Jutro*, we wtorek, dramat **Niewinni.**— *Wczoraj*, było osób 794.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *We czwartek*, d. 16 (28) października r. b., o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się **Koncert** pani Bronisławy Dowiakowskiej.—Program: I. 1. Arja z op. „Królowa Cypru," Pacini'ego, — wykona pani Dowiakowska; 2. a) Elegia, Gordigiani'ego, b) Romans z op. „Carlo il Temerario," Rossiniego, i c) Mazurek, Roguskiego,— wykona p. Horbowski; 3. Deklamacja, wypowie panna Popiel; 4. „Niewierzę" romans, Nowakowskiego,—wykona p. Wasilewski; 5. a) „Łzy róży," Troschla, b) „Bławatek," Münchheimera,—wykona pani Dowiakowska; 6. Sekstet z op. „Aida," Verdiego,—wykonają: panie: Szlezygier, Dowiakowska, pp. Cieślewski, Chodakowski, Wasilewski i Siwicki.—II. 7. a) Romans z op. „Lituani," Ponchelli, b) „Lirnik," Moniuszki,—wykona p. Chodakowski; 8. Warjacje z op. „Djamenty Korony", Aubera, — wykona pani Dowiakowska; 9. Deklamacja, wypowie pani Modrzejewska; 10. Romans z opery „L'ombra," Flotowa,—wykona p. Filleborn; 11. a) Arja z XVII wieku, Locatelli, b) Polonez, Wieniawskiego,—wykona p. Górski; 12. Duet z op. „Guarani," Gomez'a,—wykonają: pani Dowiakowska i p. Filleborn. — Cena miejsc: krzesło numerowane w 3-ch pierwszych rzędach rsr. 2 i kop. 5 na ubogich, w 4-ch następnych rzędach rsr. 1 kop. 50 i kop. 5 na ubogich, w dalszych rzędach rs. 1 i kop. 5 na ubogich; krzesło nienumerowane kop. 50.—Biletów nabyć można w księgarni p. G. Sennewalda; w dzień zaś koncertu przy wejściu do sali.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH.— Otwarta *codziennie*, od godziny 10-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. —Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie** znanego amerykańskiego magika *Davenport-Fernandini*, oraz **Wieczór muzyczny.** — Początek o godzinie 7-ej wieczorem.—Wejście wolne.

* W dniu 12 (24) bież. mies. i r., chorych w 8miu cywilnych szpitalach: przybyło 23, wyzdrowiało 38, umarło 5, pozostało 1538 (mężczyzn 716, kobiet 822), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 110, kobiet 118.

Przyjechali: — Jenerał-majorowie: *Manteuffel*, z Nowo-Mińska, baron *Mengden*, z Częstochowy, *von Hildebrandt*, z zagranicy.

Wyjechali: — Jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Litwinow*, do Wiednia;—jenerał-major *Nilson*, do Radomia;— rzeczywisty radca stanu, szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości *Zaborowski*, do wsi Pińczyce.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Profesor *Girsztowt.*
W chorobach chirurgicznych, we wtorki i piątki od godziny 9 do 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Kosiński.*
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha.	Profesor *Lambl.*
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, w piątki od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza.	Profesor *Trautvetter*
W chorobach ocznych, w niedzielę, poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od godziny 1 do 2, oraz w środy i piątki, od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Docent *Wolfring.*

—

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11½ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano.

—

Przyjmowanie chorych „W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne—Dr *Stankiewicz.*

Choroby wewnętrzne—Dr *Obrębski.*

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej,

ulica Erywańska № 8 nowy.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
47	Piwna	Borkowska Teresa	Sparaliżowana i ciężko chora.
13	Wązki Dunaj	Grodzicka Józefa	Mąż bez posady, dzieci drob. troje.
59	Nowolipie	Kurek Zofja	Wdowa, dzieci drobn. troje.
6	Krucza	Januktowska Elżbieta	Wdowiec, dzieci drobn. sześcioro.
37	Złota	Lechowska Marja	Wdowa, dzieci drobnych czworo.
23	Mokotowska	Bronner Balbina	Wdowa, dzieci drob. troje.
2	Wspólna	Skibińska Rozalja	Mąż niewidomy, dzieci drob. troje.
2	Wspólna	Kozłowska Katarzyna	Wdowa, dzieci drobnych troje.
7	Bugaj	Florentyna Ja...	Mąż na oczy chory, dzieci drob. 4-ro.
12	Gołębia	Marja Choj...	Mąż suchotnik, dzieci drob. czworo.
18	Solec	Bartosiewicz Katarzyna	Mąż ciężko chory, dzieci dr pięcioro.
87	Solec	Karczmarska Anna	Wdowa, słabowita, dzieci dr. troje.
30	Nowy Świat	Zielińska Cecylja	Wdowa, dzieci drobnych troje.
243	Praga Wołowa	Jędrzejewska Kunegunda	Mąż chorowity, dzieci drob. czworo.
3	Ordynacka	Loos August	Niewidomy.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 13 (25) Października 1875 roku.

Weksle.	Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono Rs.	Płacono k.
Berlin za 2 dn. . . . dł. ter. 300 R. M.	110	92½	110	62½
„ . . . . . . 2 d. „ „	110	92½	110	62½
Gdańsk, Wrocław, Szczecin i Hamburg . . . . . 2 m. „ „	110	70	110	40
„ . . . . . . 2 d. „ „	—	—	—	—
Londyn . . . . 3 m. 1 F. Szter.	7	43	7	41
„ . . . . . . kr. ter. . . .	7	45	7	48
Paryż 3/m. p. d. 10 . . . . 300 Fran.	89	25	88	95
„ . . . . . . 10 d. „ „	89	40		
Wiedeń . . . . . 2 m. 150 Z. W.	97	42½	96	97½
„ . . . . . . 8 d. „ „	98	70		
Petersburg . . . . . 3 m. 100 Rsr.	—	—	—	—
„ . . . . . . à Vista „ „	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.				
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125 . . .	—	—	160	10
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100 . . .	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę	89	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100	75			
Akcje „ „ po 500 rs.	—	—	78	50
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100	119	25	118	25
„ „ małe szt.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100	101	50	100	50
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.	286	50	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250	259	—	257	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 250 rs.	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125	—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 100 .	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towar. fabryk cukru za rs. 500	—	—	—	—
Akcje Tow. fab. cukru i rafin. Leonów rs. 250	—	—	—	—
„ „ „ Józefów rs. 250	322	—	—	—
Akcje Dobrzelińskiego Tow. fab. cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje Tow. przem. zakł. mech. i górn. Lilpop, Rau i Löwenstein w Warsz. za rs. 1000	—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
„ „ małe sztuki	—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .	—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .	—		—	—
Listy Zastawne III Okr. S. I. za rs. 100 d. szt.	95	90	95	10
„ „ „ małe sztu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. II. za rs. 100 d. szt.	—	—	—	—
„ „ „ małe sztu. ¹).	—	—		
Listy Zastawne nowe z r. 1869 za rs. 100 d. sz. ²)	93	50	93	20
„ „ „ małe sztu.	93	45	93	15
5% Listy Zastawne miasta Warszawy ³) . .	90	50	90	20
„ „ „ II Serja . .	89	55	89	25
5% Listy Zastawne miasta Łodzi ⁴) . . .	—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 ⁵)	82	10	81	80
„ „ „ małe sztuki . .	82	—	81	70
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .	99	50	98	50
„ „ „ 1861 „ .	99	50	98	[illegible]
„ „ „ 1869 „ .	99	50	98	50
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .	235	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100 . . .	229	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	105	25	104	50

¹) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 36⅔.

²) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 70 15/18.

³) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k 33⅓.

⁴) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 2 k. 43 1/18.

⁵) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 60

OGŁOSZENIA RZĄDOWE—КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЛЕГІИ

N. D. 6652. **Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.**

Podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 20 Października (1 Listopada) r. b. bieg pociągów na tejże drodze zmienionym zostaje w następujący sposób:

A. Pociągi Kurjerskie:

Z powozami klasy I i II, oraz z powozami klasy III dla osób jadących w bezpośredniej komunikacji na Drogi Żelazne Moskiewsko-Brzeską i Kijewsko-Brzeską.

1) W kierunku od Warszawy (Pragi) do Brześcia:

Wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 3 m. 20 **po południu**, z Siedlec o godzinie 5 m. 54, z Biały o godzinie 8 m. 15 i przychodzi do Brześcia o godzinie 9 m. 23 **wieczorem.**

2) W kierunku od Brześcia do Warszawy (Pragi).

Wychodzi z Brześcia o godzinie 7 rano, z Biały o godzinie 8 m. 15, z Siedlec o godzinie 10 m. 36 i przychodzi do Warszawy (Pragi) o godzinie 12 m. 58 po południu.

B. Pociągi Pocztowe:

Z powozami klasy I, II i III.

3) W kierunku od Warszawy (Pragi) do Brześcia:

Wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 10 m. 39 **rano**, z Siedlec o godzinie 1 m. 54 po południu, z Biały o godzinie 4 m. 44 i przychodzi do Brześcia o godzinie 6 m. 5 **wieczorem.**

4) W kierunku od Brześcia do Warszawy (Pragi):

Wychodzi z Brześcia o godzinie 11 m. 14 **rano**, z Biały o godzinie 12 m. 45 **po południu**, z Siedlec o godzinie 3 m. 40 i przychodzi do Warszawy (Pragi) o godzinie 6 m. 30 **wieczorem.**

Godziny powyższe oznaczone są podług południka Warszawskiego.

Warszawa d. 21 Października 1875 r.

N. D. 6353. Sąd Policji Poprawczej w Siedlcach. Podaje się do publicznej wiadomości, że Mateusz Gruszyk lat 62, katolik, mieszkaniec wsi Pruszyna Siedleckiego Powiatu, wyrokiem ostatecznym Sądu Kryminalnego z dnia 16 (28) Sierpnia r. b. skazany został na karę pieniężną rs. 10, z oddaniem pod dozór policji przez lat dwa za niedozwolone i błędne leczenie.

m. Siedlce d. 17 (29) Września 1875 r.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 6681. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Marji z Fejslerów Schultz spółwłaścicielki nieruchomości Warszawskiej N. 922A.

2. Marjanny z Komosińskich Topczewskiej właścicielki nieruchomości N. 80 w osadzie Targówek w okręgu i powiecie Warszawskim położonej.

3. Alexandry z Wołowskich Kulikowskiej wierzycielki sum: rsr. 615, w większej rs. 13623 mieszczącej się i rsr. 8115 resztę rsr. 9750 stanowiącej, jako hypoteka prawna sposobem subintabulatu na sumach rs. 650 i rs. 1000 w większej rsr. 13623 mieszczących się na dobrach Łosia Wólka z okręgu Warszawskiego w dz. IV pod Nr. 6 ubezpieczonych, która to suma w ilości rs. 5,500 z większej rs. 9750 po odkreśleniu rs. 4250 pozostała, ubezpieczoną jest również w dz. IV pod Nr. 4 wykazu na nieruchomości Warszawskiej N. 1255.

4. Napoleona Rejss właściciela nieruchomości Warszawskiej N. 264, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznaczony jest termin na dzień 14 (26) Stycznia 1876 r. w kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta.

Stanisław Jasiński.

REGULACJE HYPOTECZNE
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 6654. Sąd Pokoju w Radiejewie Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądania regulacji hypotecznej:

1. Nieruchomości we wsi Pściuinku do Wincentego Wawrzeniak należącej, składającej się z ziemi mórg 43 pręt. 263 zabudowań i wiatraka.

2. Nieruchomości we wsi Płówkach do Mikołaja i Franciszki małż. Stannych należącej, obejmującej ziemi mórg 36 pręt. 149½.

3. Nieruchomości w tejże wsi do Ignacego Bruździńskiego należącej, składającej się z dwóch osad pod Nr. 13 i 14 tabeli nadawczej na jego imie zapisanych.

4. Nieruchomości we wsi Czołowie do Michała i Katarzyny małż. Marcyaniak należącej składającej się z osady pod Nr. 1, tabeli nadawczej zapisanej.

5. Nieruchomości we wsi Płowkach do Bartłomieja i Małgorzaty małż. Pilachowskich należącej, składającej się z ziemi mórg 35 pr. 62⅓, zawiadamia interesantów, że takowa na stąpi: ad 1-m i 2-m w d. 19 (31) Stycznia, ad 3-m w d. 20 Stycznia (1 Lutego), a ad 4-m i 5-m w d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1876 r; wzywa ich przeto, aby w terminie osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie umocowanych stawili się, w dokumenta zaopatrzyli się i wnioski do protokółu regulacji podali. Niezgłaszający się podpadną skutkom prekluzji z art. 154 i 160 prawa z r. 1818, właściciel zaś niestawający może być skazany na karę od rs. 1 k. 50 do rs. 7 k. 50 i podług art. 150 t. p. utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji w skutek aktów regulacji nastąpi w d. 2 (14) Lutego 1876 r. i od tego dnia termin do odwołania się upływać zacznie.

Radiejow d. 4 (16) Października 1875 r.

Podsędek . . . .

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 6654.

Warszawska Izba Skarbowa.

Zgodnie z postanowieniem swojem z dnia 2 Sierpnia r. b. zawiadamia, iż w sali posiedzeń tejże Izby dnia 17 (29) Listopada r. b o godzinie 12 w południe będzie odbywać się licytacji przez opieczętowane deklaracje bez licytacji ustnej, na mające się uskutecznić wiosną przyszłego 1876 r. przełożenie dachów na 8-ch domach Ministerstwa Finansów w mieście Warszawie przy ulicach Rymarskiej i Leszno, za sumę rs. 8,720.

Pomienione roboty będą powierzone tym majstrom i osobom zajmującym się budowaniem, którzy w deklaracjach podadzą najniższe ceny.

Do deklaracji powinny być dołączone świadectwa lub dowody, iż należą do cechu zajmującego się pokrywaniem dachów lub stawianiem budowli, a także kaucja wynosząca $^1/_{10}$ części sumy od której rozpoczyna się licytacja t. j. rs. 870.

Warunki i kosztorysy można przeglądać w kancelarji Izby Skarbowej w godzinach służbowych. Deklaracje winny być złożone lub przysłane pocztą nie później jak do 12 godziny w południe dnia oznaczonego wyżej do licytacji.

Warszawa d. 8 Października 1875 r.

N. D. 6536 *Zarząd XI Okręgu Komunikacji.*

Podaje do wiadomości że d. 27 Października (8 Listopada) r. b. o godzinie 12 z południa odbytą zostanie w Ogólem Zebraniu Zarządu i jednocześnie w Zarządzie Powiatowym Łomżyńskim licytacja głośna, a dnia 31 Października (12 Listopada) r. b., również o godzinie 12 z południa przetarg, na trzechletnią od d. 1 (13) Stycznia 1876 r., dzierżawę dochodu z dwóch mostów na rzece Narwi pomiędzy m. Łomżą i wsią Piątnicą poczynając in plus od zmniejszonej sumy rs 280 rocznie.

Mające chęć przystąpienia do licytacji powinni, przy odpowiednim podaniu, napisanem na papierze stemplowym ceny właściwej, złożyć świadectwo na handel i kaucją wyrównywającą połowie ceny rocznej dzierżawy a mianowicie rs. 2800 i oprócz tego na koszta ogłoszenia licytacji gotowizną rs. 60.

Kaucja może być złożoną w gotowiźnie lub papierach procentowych publicznych po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych, od godziny 9-ej z rana do 3 ej po południu przeglądać i kopjować warunki licytacyjne w Biórze Zarządu XI Okręgu Komunikacji i w Zarządzie powiatowym Łomżyńskim.

Warszawa d. 4 (16) Października 1875 r.

Za Naczelnika Okręgu,
Inżenier, Rzeczywisty Radca Stanu,
L. Wasilewski.
Naczelnik Wydziału, Stępiński.
Buchalter, Brześciański,

N. D. 6377. Wydział Górnictwa.

Na przedaż węgla kamiennego mającego być dobytym w ciągu roku 1876 z kopalń Rządowo Górniczych okręgu Zachodniego, w powiecie Bendzińskim, gubernii Petrokowskiej, pozostającego od potrzeb zakładów, odbytą będzie w Izbie Skarbowej Warszawskiej w dniu 27 Października (8 Listopada) 1875 r. o godzinie 1-ej po południu, licytacja in plus przez deklaracje opieczętowane, zaczynając od cen za każdy korzec Warszawski węgla kamiennego na miejscu jego wydobycia, mianowicie:

Na kopalni Ksawery i Szybie Koszelów: grubego od kop. 44, 11 (kopiejek czterdziestu czterech i jedenaście setnych), kostkowego od kop 39, 975 (kopiejek trzydziestu dziewięciu i dziewięćset siedmdziesiąt pięć tysiącznych), drobnego czystego orzesznika od kopiejek 10, 25 (kopiejek dziesięciu, i dwadzieścia pięć setnych), drobnego z miałem od kopiejek 6, 15. (kopiejek sześciu, i pietnaście setnych), miału węglowego od kop. 0, 5 (pół kopiejki). Na kopalniach: Łabęcki, Nowa, Reden i innych mogących być czynnemi w ciągu roku 1876: grubego od kop. 38, 95 (kopiejek trzydziestu ośmiu i dziewiędziesiąt pięć setnych), kostkowego od kopiejek 33, 825 (kopiejek trzydziestu trzech i ośmset dwadzieścia pięć tysiącznych). drobnego czystego (orzesznika) od kop. 10, 25 (kopiejek dziesięciu, i dwadzieścia pięć setnych) drobnego z miałem od kop. 4, 61 (kopiejek czterech i sześdziesiąt jeden setnych) miału węglowego od kop. 0, 5 (pol kopiejki).

Vadium oznacza się gotowizną na sumę Rubli 2,0000 i na koszta ogłoszeń Rubli 150.

Papiery zaś procentowe składane na vadia, liczone będą 10% niżej kursu jaki będą miały na giełdzie Warszawskiej w dniu ostatnim przed ich wniesieniem.

Warunki szczegółowe i wzór deklaracji można przejrzeć codziennie oprócz świąt i dni galowych Dworskich: w Wydziale Górnictwa w St.-Petersburgu, w Izbie Skarbowej Warszawskiej i w Zarządzie Naczelnika Zakładów Górniczych okręgu Zachodniego w Dąbrowie.

St.-Petersburg 23 Wrześ. 5 Paź.) 1875 r.

N. D. 6535. Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że do dnia 22 Paździenika (3 Listopada) r. b. o godzinie 11-ej przed południem przyjmowane będą w biórze Dyrekcji, lub też nadsyłane być mogą franco do tegoż biura deklaracje na dostawę podkładów na rok 1876, a mianowicie:

1) Dla drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej 18500 sztuk podkładów sosnowych, zwyczajnych, 74000 sztuk podkładów dębowych, wyczajnych, 16982½ stóp bieżących podkładów dębowych pod rozjazdy.

2) Dla drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej 18000 sztuk podkładów sosnowych, zwyczajnych, 7500 sztuk podkładów dębowych zwyczajnych.

Deklaracje winny być opieczętowane i opatrzone napisem:

„Deklaracja na dostawę podkładów dla dróg Żelaznych Warszawsko - Wiedeńskiej i Warszawsko - Bydgoskiej na rok 1876".

Otwarcie deklaracji nastąpi w Środę d. 21 Pazdziernika (3 Listopada) r. b. o godzinie 12 przed południem, w biurze Dyrekcji w Warszawie, w obecności submittentów, o ile się zgłoszą.

Warunki szczegółowe na pomienioną dostawę przejrzane być mogą każdo dziennie, oprócz Niedziel i świąt, w zwykłych godzinach biurowych, w biurze Dyrekcji, oraz w Kancelarjach Zawiadowców Stacji: Warszawa, Skierniewice, Petrków, Częstochowa, Sosnowice, Kutno i Włocławek.

Warszawa d. 1 (13) Października 1875 r.

N. D. 6512. *Naczelnik Górniczy Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż w Biórze Górniczem Okręgu Zachodniego w Dąbrowie, odbywać się będą licytacje in minus przez deklaracje zapieczętowane na dowozy i dostawy różnych materjałów dla Zakładów i kopalń górniczych Okręgu Zachodniego w ciągu r. 1876, a mianowicie:

a) po raz pierwszy od podwyższonych cen.

dnia 3 (15) Listopada 1875 roku.

1. Licytacja o godzinie 11 rano, na dostawę do Magazynu Okręgowego w Dąbrowie, materjałów smarowych, skór różnych gatunków, oraz metalowych i innych drobnych przedmiotów fabrycznych, w ogóle za rs. 17,988 k. 52.

2. Licytacja o godzinie 11½ rano, na dostawę do tegoż Magazynu tarcic różnych gatunków i rozmiarów w ogóle za rs. 11,382 k. 71.

3. Licytacja o godzinie 12 w południe, na dostawę do tegoż Magazynu pilników stalowych w ogóle za rs. 783 k. 58.

4. Licytacja o godzinie 12½ po południu, na dowóz do kopalni galmanu Anna i Płuczki Strzemieskiej, drzewa, miału galmanowego i różnych materjałów z Dąbrowy w ogóle za rs. 79 kop. 40.

5. Licytacja o godzinie 1 po południu na dowóz miału galmanowego i materjałów z Dąbrowy do kopalni galmanu Barbara i Płuczki Życheckiej, w ogóle za rs. 152 k. 60.

6. Licytacja o godzinie 1½ po południu, na dowóz drzewa, miału galmanowego i materjałów z Dąbrowy do kopalni galmanu Józef i Płuczki Olkuskiej w ogóle za rs. 167 k. 97.

7. Licytacja o godzinie 2 po południu, na dowóz drzewa z lasów rządowych do kopalni glinki ogniotrwałej August w Mierzęcicach w ogóle za rs. 191 k. 69.

8. Licytacja o godzinie 2½ po południu, na dowóz węgli kamiennych z kopalń: Ksawery i szybu, Koszelew, Łabęcki, Nowa i Reden do Zakładów w Hucie Bankowej, dla hut cynkowych pod Bendzinem, do bulwarku i Machiny 35 konnej na kopalni Reden, oraz na dostawę drewna do wózków dla kopalni Ksawery, w ogóle za rs. 2,278 k. 79.

9. Licytacja o godzinie 3 po południu, na przewóz surowizny i odlewów żelaznych z Zakładu Panki do Zakładów i kopalń w Dąbrowie, w ogóle za rs. 436.

dnia 4 (16) Listopada 1875 roku.

10. Licytacja o godzinie 11 rano, na dowóz glinki ogniotrwałej do Zakładów i Budowl w Okręgu z kopalni rządowej Mierzęcice, w ogóle za rs 603 k. 20.

11. Licytacja o godzinie 11½ przed południem, na dowóz galmanu do hut cynku pod Bendzinem z kopalni Anna i Płuczki Strzemieskiej w ogóle za rs. 449 k. 10.

12. Licytacja o godzinie 12 w południe, na takiż dowóz jak w 11 punkcie z kopalni Ulisses i Płuczki Bukowskiej, w ogóle za rs. 13,715 k. 50.

13. Licytacja o godzinie 12½ po południu, na takiż dowóz jak w 11 punkcie, z kopalni Jerzy i Płuczki Starczynowskiej, w ogóle za rs. 15,113 k. 85.

14. Licytacja o godzinie 1 po południu, na takiż dowóz jak w 11 punkcie, z kopalni Józef i Płuczki Olkuskiej, w ogóle za rs. 729 k. 80.

15. Licytacja o godzinie 1½ po południu, na takiż dowóz jak w 11 punkcie, z kopalni Barbara i Płuczki Zycheckiej w ogóle za rs. 720 k. 78.

16. Licytacja o godzinie 2 po południu, na odwóz rajmówki od hut cynkowych pod Bendzinem, wózkami po Drodze Żelaznej w odkrywkę kopalni Ksawery, w ogóle za rs. 2,664.

17. Licytacja o godzinie 2½ po południu, na dowóz różnych materjałów do Budowl, znajdujących się w Obrębie Zakładów Dąbrowskich, w ogóle za rs. 1,481 k. 45.

18. Licytacja o godzinie 3 po południu, na dowóz drzewa z lasów rządowych do Budowl w Okręgu, w ogóle za rs. 432 k. 39.

b) po raz drugi od cen roku bieżącego.

dnia 5 (17) Listopada 1875 roku.

19. Licytacja o godzinie 11 rano, na dostawę drzewa z lasów prywatnych dla kopalni Kostrzyn w Oddziale Pankowskim, w ogóle za rs. 683 k. 86.

20. Licytacja o godzinie 11½ przed południem, na dowóz glinki ogniotrwałej łącznie z wydobyciem onej z gruntów włościańskich wsi Mierzęcice do Zakładów i Budowl w Okręgu, w ogóle za rs. 4,531 k. 25.

21. Licytacja o godzinie 12 w południe, na dowóz różnych przetworowych i pomocniczych materjałów dla Walcowni Sławkowskiej, w ogóle za rs. 1,196 k. 6.

22. Licytacja o godzinie 12½ po południu, na dowóz drzewa z lasów rządowych do kopalń węglowych, w ogóle za rs. 97 k. 40.

Pragnący uczestniczyć w wyżej wymienionych licytacjach, obowiązani w oznaczonym dniu i godzinie, składać w Biórze Górniczem Okręgu Zachodniego w Dąbrowie, deklaracje pisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzorów w warunkach licytacyjnych domieszczonych, i do deklaracji tych dołączać na kaucje gotowizną, lub też listami zastawnemi, albo innemi papierami procentowemi Cesarstwa i Królestwa z właściwemi kuponami, $^1/_{10}$ część ogólnej wartości dowozu lub dostawy, i na koszta ogłoszeń licytacji w gotowiźnie pół procent od tejże sumy.

Przy tem nadmienia się, że przy składaniu kaucji, za kwoty niedochodzące rubla, należy składać całkowitego rubla, zaś na koszta ogłoszeń licytacji za kwoty niedochodzące 50 kop. należy składać 50 kop., a za kwoty większe od 50 kop. całkowitego rubla.

Deklaracje winny być pisane wyraźnie, bez skrobań i poprawek i składane w Biórze Górniczem Okręgu Zachodniego, najpóźniej w dnin do licytacji oznaczonym, na pół godziny przed terminem; gdyż podane nie w oznaczonym terminie i napisane nie podług formy wskazanej przyjęte nie będą.

Warunki do rzeczonych licytacji służące w których zarazem oznaczone są ilości potrzebnych dowozów i dostaw, jak równie szczegółowe ceny na każdy rodzaj dowozu lub dostawy, przeglądane być mogą w Biórze Górniczem w Dąbrowie codziennie, wyłączając dnie galowe i święta uroczyste.

Dąbrowa d. 2 Października 1875 r.

N. D. 6372. *Naczelnik Górniczy Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż w Warszawskiej Izbie Skarbowej dnia 27 Października (8 Listopada) r. b. o godzinie 1 po południu odbywać się będzie licytacyja (in plus) przez deklaracje zapieczętowane, na sprzedaż 40 sztuk połamanych blach żelaznych lanych, do brukowania ulic miasta Warszawy nie zdatnych, znajdujących się na Składzie w Magi, stracie miasta Warszawy w wadze pudów 212 w ogóle za sumę rs. 135 kop. 68.

Warunki na mocy których rzeczona licytacja odbywać się będzie, przeglądane być mogą w Warszawskiej Izbie Skarbowej i w biórze Górniczem Okręgu Zachodniego w Dąbrowie codziennie wyłączając dnie galowe i święta uroczyste, przeznaczone zaś do sprzedaży blachy żelazne lane, mogą być oglądane w Magistracie miasta Warszawy.

Dąbrowa d. 24 Września 1875 r.

N. D. 6670. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Emiljana Domańskiego obywatela, nauczyciela wiejskiej szkółki gminnej w Dawidach pod Warszawą tamże zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Adolfa Pepłowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod № 647/8 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1,225 z procentem prawnym od d. 2 Stycznia n. s. 1875 r. oraz kosztów od Marjanny Adamczyk Konrada Adamczyk żony, w asystencji męża czynić winnej, obywatelki właścicielki osady wieczys to czynszowej Maciołki w dobrach Słupno, pow. Radymińskim położonych, tamże zamieszkałej, protokółem Wilchelma Sobotowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 25 Lutego (9 Marca) 1875 r. sporządzonym, na przymuszone wywłaszczenie zajętą i zaaresztowaną została:

OSADA

wieczysto dzierżawna (czyli folwark Maciołki), w dobrach Słupno, parafji Kobyłka, gminie Radzymin, gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Radyminie położona, z której opłaca się do dominium dóbr Słupno czynszu rocznie rs. 200, poszukiwaną wierzytelnością hypoteczuie obciążona, składa się z 3-ch kawałów gruntu ogólnej przestrzeni około 130 m. obejmować mogąca, prawem własności do egzekwowanej Marjanny Adamczyk Konrada Adamczyk żony należąca, w dzierżawnem posiadaniu Władysława Górskiego za kontraktem urzędowym przed Grzegorzem Skabiczewskim Rejentem zeznanym za cenę roczną rs. 100 od dnia 8 (20) Lutego 1875 r. do tegoż dnia imiesiąca 18 78 r. zostająca.

Na gruncie zajętej osady są następujące za budowania:

1. Dom mieszkalny dworem zwany z drzewa tynkowany, gontem kryty z gankiem oszklonym z trzech stron, jeden komin murowany mający, prócz tego jest drugi ganek z boku budynku na słupach z drzewa gontem pokryty.

2. Dom zwany czworak z drzewa gontem kryty o jednym kominie murowanym.

3. Obora i stajnia pod jednym dachem słomianym.

4. Stodoła z drzewa o dwóch klepiskach, pod gontem o czterech wierzejach.

5. Kurniki z drzewa gontem kryte.

6. Studnia cembrowana z żurawiem.

7. Piwnica murowana i sklepiona cegłą.

8. Karczma i stajenka pod jednym dachem z gontów, z drzewa zbudowana o jednym komi nie murowanym.

9. Płotu w sztachety z obladrów około łokci 5, oraz z żerdzi w słupy około łokci 20 i płotu z żerdzi przy karczmie około łokci 30, oprócz tego jest słupów zakopanych około 20.

10. Sadzawka bezrybna.

11. Drzew owocowych młodych w ogrodzie około 20 sztuk.

12. Drzew dzikich około 120 sztuk.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowane josady czynszowej, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Adolfa Pepłowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod № 647/8 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wyd. I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Ludwikowi Przezdzieckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Radyminie tamże urzędującemu na ręce Piotra Żebrowskiego Podpisarza tegoż Sądu.

2. Janowi Fluks Wójtowi gminy Radymin, do której folwark czyli osada Maciołki należy, w wiosce Radymińskiej urzędującemu, na ręce starszego Pisarza gminnego Jana Nowakowskiego w obecności Joachima Rasińskiego Ławnika.

Obudwom d. 6 (18) Marca 1875 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Słupno w Warszawie d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1875 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji tutejszego Trybunału na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego Wydziału I w Warszawie pod N. 549 w miejscu zwykłych posiedzeń o godzinie 10 z rana, dnia 19 (31) Maja 1875 r.

Sprzedażą kierować będzie Adolf Pepłowski Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 31 Marca (12 Kwietnia) 1875 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 31 Marca (12 Kwietnia) 1875 r.
R. Linowski.

Po odbyciu w dniach 19 (31) Maja, 2 (14) Czerwca i 16 (28) Czerwca 1875 r. trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyżej rzeczonych dóbr Trybunał Cywilny w Warszawie, termin do przygotowawczego przysądzenia naznaczył na dzień 14 (26) Lipca 1875 r. godzinę 10 z rana które odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 300, jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego zaś w terminie ostatecznego przysądzenia od sumy rsr. 4,000 jako ⅔ szacunku ostatniego nabycia rzeczonych dóbr lub od ⅔ szacunku taksą biegłych wykazać się mającego, jeżeli takowa będzie żądana.

Wadium rs. 900.

Warszawa d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1875 r.
R. Linowski.

W terminie powyższym przygotowawcze przysądzenie odbytem zostało i folwark Maciołki popierającemu sprzedaż Obrońcy za sumę rubli sr. 300 przysądzono. Termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 4 (16) Września r. b. godzinę 10 z rana wyznaczony.

W dniu tym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 licytacja rozpocznie się od sumy rubli sr. 4000 jako ⅔ części szacunku ostatniego nabycia lub od ⅔ taksy jeżeli taksą do dnia tego sporządzoną zostanie, jeżeli by zaś do licytacji nikt się niezgłosił folwark Maciółki przysądzony będzie popierającemu sprzedaż za cenę w przygotowawczem przysądze niu podaną.

Wadium rs. 900.

Warszawa d. 15 (27) Lipca 1875 r.
R. Linowski.

Termin powyższy spełzł bezskutecznie z powodu braku konkurentów. W następstwie tego na żądanie ekstrachenta Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 7 (19) Października 1875 r. zapadłym licytacji od ⅔ części poprzedniej sumy czyli od rs. 2,666 kop. 75 rozpocząć postanowił i termin do ostatecznego przysądzenia na d. 10 (22) Listopada 1875 r. godzinę 10 z rana wyznaczył.

W terminie tym sprzedaż odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,666 kop. 75.

Vadium rs. 900.

Warszawa d. 10 (22) Października 1875 r.
R. Linowski.

N. D. 6685. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Stanisławy Sawińskiej panny doletniej w Pradze pod Warszawą pod Nr. 275 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Seweryna Chmielewskiego patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 580 zamieszkałego obrane mającej w poszukiwaniu summy rsr. 570 wraz z kosztami egzekucyjnemi od Eliasza Spiewak właściciela nieruchomości Nr. 80b w Nowej Pradze położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Stanisława Krasuskiego Komornika w d. 16 (28) Września 1875 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

pod Nr. 80B w Nowej Pradze przy ulicy Średkowej w gminie Brudno powiecie i Gubernii Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału IV na Pradze, na gruncie dziedzicznym do Eliasza Spiewak należącym, sytuowana, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 1600 mająca, w posiadaniu egzekwowanego dłużnika Eliasza Spiewak zostająca.

Na gruncie zajętej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Parkanik czyli ogrodzenie sztachetowe z bramką takąż o dwóch drzwiczkachi furtką na zawiasach z okuciem i klamką.

2. Budynek parterowy drewniany, na podmurowaniu, szalowany, gontami kryty, o jednym kominie murowanym.

Do budynku powyższego jest przystawiona przystawka drewnianna z dachem drewniannym.

3. Komórka z drzewa, w której jest kloaka z drzewa pod dachem drewnianym.

4. Komórka drewniana pod dachem drewnianym.

5. Oficynka parterowa z przystawką drewnianną blachą kryta, na podmurowaniu z piwniczką o jednym murowanym kominie.

6, Drzewek dzikich sztuk 4.

7. Ogródek warzywny osztachetowany w którym jest przyrząd na inspekta z dwóch skrzyń złożony, w ogrodzie tym jest altanka drewniana sztachetowana pod gontem, nadto kawałek parkanu drewnianego.

8. Komórka z desek deskami kryta.

9. Studnia cembrowana bez pompy.

10. Oficyna drewniana parterowa, z suterynami murowanemi, gontami kryta, o 4 mu rowanych kominach, i jednym kominie szczytowym.

11. Komórka drewniana pod daszkiem blaszannym.

12. Przejście niewybrukowane między opisanemi zabudowaniami z dwóch boków do oficyny ad 10.

W nieruchomości tej mieszka częściu lokatorów z imion i nazwisk oraz ilości ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Seweryna Chmielewskiego patrona w Warszawie pod Nr. 580 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego Wydziału I, złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Wacławowi Łukomskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału IV na Pradze w Pradze przy Warszawie urzędującemu.

2. Wacławowi Swieckiemu Wójtowi gminy Brudno do której to gminy zajęta nieruchomość należy, we wsi Brudno urzędującemu.

Obudwom na ręce własne dnia 23 Września (5 Października) 1875 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości osady Targówek Nr. 80B w Warszawie dnia 24 Września (6 Października) 1875 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana, dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1875 r. w Wydziału I ym.

Sprzedażą kierować będzie Seweryn Chmielewski Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 8 (20) Października 1875 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie

Warszawa dnia 8 (20) Października 1875 r.
R. Linowski.

N. D. 6669.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 5866 w Warszawie zamieszkały, zawiadamia i ogłasza niniejszem, iż na żądanie Apolonji z Gaduszewskich i Michała małżonków Nowickich obywateli w Pradze przy Warszawie pod Nr. 402, Reginy z Dembych i Apolinarego małżonków Pawłowskich męża urzędnika, w mieście Zamościu, Teofili z Dembych i Wilhelma małżonków Lewandowskich męża urzędnika, w Warszawie pod N-em 1582, Marcyanny z Dembych i Józefa małżonków Gumowskich obywateli w Warszawie pod Nr. 2468 i Norberta Demby obywatela w Warszawie pod Nr. 2468 zamieszkałych, przez Ksawerego Chraszczewskiego wówczas Patrona działających p-ko Juljannie z Gaduszewskich i Stanisławowi małżonkom Nowickim obywatelom w Pradze przy Warszawie pod N-em 402 zamieszkałym, przez Mieczysława Wyrzykowskiego wówczas Patrona bronionym, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 9 (21) Czerwca 1866 r. dział majątku po ng. Janie Demby i Franciszku Gaduszewskim pozostałego, głównie z dwóch Nieruchomości Nr. 184 i 433 w Pradze pod Warszawą położonych składającego się, oszacowanie i sprzedaż tychże Nieruchomości nakazał, następnym zaś wyrokiem z dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1867 r., opinję o niepodzielności dogodnego podziału w naturze powyższych Nieruchomości i taksę takowych przez biegłych sporządzoną zatwierdził. Gdy przez lat kilka zaprzestano popierania działów, tenże Trybunał wyrokiem z d. 8 (20) Stycznia 1870 r. na powództwo Reginy z Dembych i Apolinarego małżonków Pawłowskich przez Aleksanera Pludrzyńskiego Patrona, oraz Teofili z Dembych i Wilhelma małżonków Lewandowskich, przez Łąckiego Obrońcę przy Senacie działających, p-ko Apolonji i Michałowi małżonkom Nowickim Marcyannie i Józefowi małżonkom Gumowskim, oraz Norbertowi Demby przez Chraszczewskiego Adwokata bronionym, tudzież temuż Ksaweremu Chraszczewskiemu Adwokatowi osobiście się broniącemu, dalej Juljannie i Stanisławowi małżonkom Nowickim, Antoniemu Sokołowskiemu i Karolowi Chojnackiemu zapadłym, w razie niedoprowadzenia przez Adwokata Chraszczewskiego sprzedaży działowej w ciągu miesięcy czterech od daty tegoż wyroku do odbycia pierwszej publikacji i wyznaczenia tym samym protokółem terminu do przygotowawczego przysądzenia, małżonków Lewandowskich i małżonków Pawłowskich do dalszego popierania sprzedaży i całych działów upoważnił. Po uprawomocnieniu się tego wyroku zmarł Norbert Demby, po którym spadek za wakujący uznany i kuratorem takowego Józef Szwarcenberg Adwokat mianowany został, inne zaś wszystkie strony zrzekły się obrońcy poprzednich swych obrońców, i tak małżonkowie Pawłowscy jako też małżonkowie Lewandowscy, Apolonja i Michał małżonkowie Nowiccy i Juljanna i Stanisław małżonkowie Nowiccy, ustanowiwszy swym Obrońcą Aleksandra Pludrzyńskiego Patrona pozyskali wyrok Trybunału z dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1875 r. p-ko Marcyannie z Dembych owdowiałej Gumowskiej, przez Alfonsa Prejs Patrona bronionej zapadły, do odbycia sprzedaży i dalszego kierowania czynnościami działowemi w miejsce Sędziego Dobrskiego ,Sędziego Aleksandra Grochowskiego delegujący.

Na podstawie przeto powyższych wyroków sprzedaną będzie przez publiczną licytację Sądową w drodze działów przed W. Aleksandrem Grochowskim Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie Delegowanym w Wydziale II odbyć się mającą,

Nieruchomość

w Warszawie na przedmieściu **Praga** pod № hypotecznym 433 w narożniku ulic Blaszanej i Panieńskiej w Cyrkule policyjnym XII pod jurisdykcją Sądu Pokoju na Pradze położona, z pustego placu łokci kw. 4942 obejmującego składająca się:

Wartość tej nieruchomości wykryta w taksie biegłych w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II złożonej, gdzie przejrzaną być może wynosi rs. 9884 i od tej też sumy licytacja się zacznie.

Po odbyciu I publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w d. 21 Sierpnia (2 Września) 1875 r. termiu do II-ej publikacji zarazem przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości wyznaczony został na dzień 6 (18) Października 1875 r. godzinę 2 z południa i odbędzie się przed W. Aleksandrem Grochowskim Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie delegowanym, w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału Wydziale II.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzany być może w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II-go i u podpisanego Obrońcy w Warszawie pod N-em 5866 zamieszkałego.

Aleksander Pludrzyński, Patron.

Następnie po odbyciu w dniu 6 (18) Października 1875 r. terminu przygotowawczego przysądzenia, Delegowany Sędzia termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 23 Października (4 Listopada) 1875 r. godzinę 1½ z południa oznaczył. Termin ten odbędzie się przed tymże Delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale II, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,884.

Warszawa d. 11 (23) Października 1875 r.
Aleksander Pludrzyński, Patron.

N. D. 5789. Rejent Kancelarji Okręgu Włocławskiego

Na skutek uchwały Rady familijnej w interesie nieletniego Bronisława Fiebicha, na żądanie Ewy z Brandeburskich Fiebichowej jako matki i głównej jego opiekunki oraz Wiktora Włodzimierskiego jako przydanego opiekuna, w m. powiatowem Włocławskn zamieszkałych obywateli, dnia 3 (15) Marca 1875 r. wydanej, decyzją Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 7 (19) Czerwca t. r. zatwierdzonej, wiadomo czyni, że **NIERUCHOMOŚĆ** w obrębie miasta Włocławska, na attynencji Grądy pod Nr. 6-ym położona, z domu stodoły i obory drewnianych, tudzież gruntu mórg 38 prętów 181 miary nowopolskiej powierzchni obejmującego, składająca się, do powołanego nieletniego należąca, w terminie ostatecznego przysądzenia na d. 1 (13) Grudnia r. b. godzinę 11 z rana oznnaczonym, w drodze licytacji publicznej przed podpisanym Rejentem w Kancelarji jego w domu pod N. 223 przy ulicy Nowej, do czynności tej decyzją zwyż zacytowaną delegowanym, sprzedaną zostanie.

Licytacja zacznie sie od sumy rs. 1801 jako od sumy najwyżej w terminie przygotowawczego przysądzenia zaofiarowanej.

Zbiór objaśnień i warunków licytacji, każdego czasu przejrzany być może w kancelarji podpisanego Rejenta.

Włocławsk d. 9 (21) Pazdziernika 1875 r.
Miroszewski Juljan.

N. D. 6679. Podaję do powszechnej wiadomości, że zajęte w drodze egzekucji sądowej: meble jesionowe, zegar, tytoń, cygara, papierosy, maszyny i utensilja do wyrobu tytuniu służące, i t. p. sprzedane zostaną przez publiczną licytację w d. 15 (27) Października r. b., o godzinie 11 rano, na gruncie nieruchomości N. 2354 w Warszawie, a to na mocy upoważnienia Trybunału Cywilnego tutejszego z d. 27 Września (9 Października) r. b. N. 6365.

Nadmieniam, że maszyny i przedmiota do wyrobu tytuniu służące, oraz tytoń w liściach, jedynie właścicielom fabryk tabacznych, lub osobom posiadającym od Żarządu Akcyznego stosowne upoważnienie, sprzedanemi być mogą, zaś tytuń, cygara i papierosy upakowane lecz nie obanderolowane, będą mogły być wydanemi kupującym dopiero po uiszczeniu Skarbowi odpowiedniej należności.

Walenty Listopad Komornik,

LISTY GOŃCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 6494. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie, wzywa wszelkie władze cywilne i wojskowe, aby ściśle śledziły Jana Matyczko, 27 lat mającego, katolika, stróża, urodzonego we wsi Rożniszewie, w powiecie Radomskim, z ojca Józefa matki Petroneli, obwinionego o kradzież, mieszkającego poprzednio w Warszawie pod № 258, ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości i w razie wykrycia go z pobytu, dostawiły do Sądu tutejszego lub najbliższego pod ścisłą strażą, dla postąpienia z nim podług prawa.

Warszawa d. 26 Wrześ. (8 Paź.) 1875 r.

N. D. 6305. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa wojenne policyjne i cywilne władze, aby za zbieglymy z miejsca zamieszkania Łankeliskim z miasta Kalwarji, powiatu Kalwaryjskiego Maciejem Achamowicz ze wsi Popietawce, Mowszą Rubinowskim i Szymelem Raczkowskim ze wsi Machance gminy Metele powiatu Sejneńskiego ściśle śledziły i w razie ujęcia do tutejszego lub najbliższego Sądu dostawić raczyły.

Rysopis ich następujący:

Lejba Łankieliski lat 40, twarz ściągła, włosy ryte, oczy szare, nos i usta umiarkowane, podbródek ściągły, znaków szczególnych żadnych.

Mowsza Rubinowski lat 36, wzrostu średniego, twarzy ściągłej, włosy czarne, oczy szare, nos i usta umiarkowane, podbródek ściągły, znaków szczególnych żadnych

Maciej Achamowicz lat 41, wzrostu średniego, twarzy ściągłej, włosy ryże, oczy szare, nos i usta umiarkowane, podbródek ściągły, znaków szczególnych żadnych.

Szymel Raczkowski lat 38, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, włosy ryże, oczy szare, nos i usta umiarkowane podbródek okrągły, znaków szczególnych żadnych.

Kalwarja 18 (30) Września 1875 r.

Дозволено Ценсурою,—Варшава 13 (25) Октября 1875 г. w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.